Rok IX. WARSZAWA, dnia 1 września 1934 r. Nr. 17

ROLNIK EKONOMISTA

ORGAN
ZWIĄZKU IZB i ORGANIZACYJ ROLNICZYCH
RZPLITEJ POLSKIEJ

REDAKTOR: Doc. Dr. WACŁAW PONIKOWSKI

Sekretarz Redakcji:
STEFAN MIERNOWSKI

TREŚĆ:

Zagadnienie standaryzacji artykułów rolniczych

Już wiele lat przed Wielką Wojną standaryzacja była zagranicą jednym z najpoważniejszych czynników polepszenia zbytu produktów rolniczych. W Polsce świadomość znaczenia standaryzacji w dziedzinie obrotu produktami rolniczemi zaczyna dojrzewać w społeczeństwie rolniczem dopiero po wojnie, z chwilą gdy, dzięki odzyskaniu własnej państwowości stało się możliwe oddziaływanie przy pomocy środków polityki gospodarczej na usprawnienie różnych dziedzin produkcji i wymiany w kraju. W szczególności najważniejszym okresem, z punktu widzenia podniesienia poziomu i rozwoju życia gospodarczego kraju, okresem krystalizacji własnej polityki gospodarczej, był okres lat 1926—1929, w którym istniały, sprzyjające dla konstruktywnych poczynań, warunki konjunkturalne. W tym właśnie okresie czasu wśród zagadnień polskiej polityki gospodarczej znalazło się również zagadnienie polepszenia zbytu, przedewszystkiem w dziedzinie eksportowej, niektórych produktów rolnych na drodze ich standaryzacji. Zagadnienie to jednak nie zostało wówczas szerzej rozwiązane, a w okresie załamania się konjunktury nie straciło na swej aktualności i właśnie na ten okres czasu przypada większość zarządzeń, mających na celu uporządkowanie wywozu szeregu artykułów rolniczych, które niejednokrotnie posiadają zupełnie wyraźnie znamiona standaryzacji. Ostatnie czasy kryzysu przynoszą znaczne osłabienie prac standaryzacyjnych w Polsce oraz zainteresowań zagadnieniami standaryzacji, artykułów rolniczych.

Aczkolwiek zagadnienie standaryzacji produktów rolniczych w Polsce stanowiło już niejednokrotnie przedmiot debat czynników miarodaj-

nych oraz przedstawicieli zainteresowanych sfer gospodarczych, a w prasie fachowej ukazywały się artykuły, przedewszystkiem o charakterze polemicznym, rzucające światło na sprawę standaryzacji, to jednak w szerokiej opinji zagadnienie to nie jest w sposób należyty zrozumiane i doceniane, a wspomniane artykuły na temat standaryzacji nie rozpowszechniły należytego o nie pojęcia, jako o bardzo ważnym i istotnym środku polepszenia warunków zbytu dla produktów rolniczych. Posiada więc swoje znaczenie, zwłaszcza obecnie, gdy osłabło zainteresowanie zagadnieniami standaryzacji artykułów rolniczych, przypomnienie jak ważną może odegrać ona rolę jako czynnik polityki gospodarczej w dziedzinie produkcji rolniczej.

Zaczniemy przedewszystkiem od pojęcia standaryzacji wogóle. Przez standaryzację należy rozumieć systematyczne normowanie towarów, metod wytwarzania, urządzeń wytwórczych i handlowych oraz zwyczajów handlowych, normowanie według wypróbowanego przy pomocy doświadczenia schematu albo modelu. W rolnictwie na pierwszem miejscu stoi standaryzacja wytworów (towarów).

Standaryzacja w rolnictwie posiada odmienny charakter aniżeli standaryzacja w przemyśle. W przemyśle jest ona przedewszystkiem zagadnieniem samej produkcji. Jej realizacja rozpoczyna się z początkiem procesu wytwarzania i trwając przez cały ten proces, kończy się wraz z jego zakończeniem. Obniżenie kosztów własnych produkcji przemysłowej osiągane bywa przez produkcję seryjną na drodze wytwarzania jednakowych towarów masowych. Cały przebieg produkcji przemysłowej może być znormalizowany, a organizacja przedsiębiorstwa nastawiona na wytwarzanie ściśle określonych wyrobów. Budowa przedsiębiorstwa i podział w niej pracy mogą być dostosowane do wymagań produkcji. Mechaniczne środki produkcji, jak maszyny i narzędzia mogą być znormalizowane. Sam produkt, końcowy dzięki tego rodzaju warunkom i metodom produkcji, staje się typowy, a standartem staje się ten typ towaru, który wyróżnia się wielkim nań popytem i dzięki temu pożądana jest jego masowa produkcja.

Tak więc treścią standaryzacji w przemyśle jest ujednolicenie przebiegu i celu procesu wytwarzania. Jest ona przedewszystkiem racjonalizacją produkcji, a korzyści jej polegają na potanieniu i przyspieszeniu procesu wytwarzania.

Rozszerzenie zbytu produktów przemysłowych idzie niejednokrotnie w parze z ujednoliceniem produkcji (przyczyniając się do obniżenia kosztów wytwarzania), umożliwiając konsumentowi tanie i dogodne zaspakajanie swoich potrzeb.

W Polsce, zwłaszcza jeśli chodzi o sfery handlowe, w sprawie standaryzacji artykułów rolniczych rozumuje się niejednokrotnie w ten sposób, jakby chodziło o produkty przemysłowe, nie uwzględniając zasadniczej różnicy pomiędzy procesami wytwarzania w przemyśle i rolnictwie, a więc żąda się przedewszystkiem ujednolicenia produkcji, jako warunku standaryzacji gotowego wytworu. Nie negując znaczenia wysiłków, które mają na celu ujednolicenie produkcji (ziarno siewne, materjał zarodowy), należy jednak pamiętać, iż produkcja rolnicza nie posiada dwóch możliwości, które warunkują powodzenie akcji standaryzacyjnej: 1) specjalizacji przez ciągłe, równomierne, masowe wytwarzanie jednego towaru oraz 2) możliwości produkcji typowej, a mianowicie wytwarzanie produktów stale w jednolitej formie i gatunku.

Produkcja rolna jest w poważnym stopniu zależna od przyrody — warunków glebowych i klimatycznych. Zarówno pod względem ilościowym, jak i jakościowym (gatunkowym) wytwarzania produktów rolniczych w zakresie produkcji roślinnej, jak i, aczkolwiek w mniejszym stopniu, w zakresie produkcji zwierzęcej, zależne jest od zmiennych warunków przyrodniczych i wpływu miejsca produkcji. Możność oddziaływania woli człowieka na ukształtowanie i stabilizację warunków produkcji rolniczej jest bardzo poważnie ograniczona, a wzrostowi jej dochodowości są zakreślone granice przez prawo o zmniejszającej się wydajności. Charakter warsztatu rolnego uniemożliwia seryjne, masowe wytwarzanie, a przy większości produktów rolnych nie jest możliwe wytwarzanie według pewnego standartu. Stąd też rolnictwo nie może wykorzystać największej wartości standaryzacji, a mianowicie obniżenia kosztów produkcji, które dzięki niej jest możliwe w dziedzinie produkcji przemysłowej. Standaryzacja w dzedzinie produkcji rolniczej powoduje niejednokrotnie nawet wzrost kosztów produkcji.

Pomimo jednak niekorzystnego wpływu standaryzacji na kształtowanie się kosztów produkcji artykułów rolniczych posiada ona dla rolnictwa tak ważne znaczenie w dziedzinie racjonalizacji zbytu, że korzyści standaryzacji z tego tytułu znacznie są większe, aniżeli ewentualne straty w postaci wzrostu kosztów produkcji. Standaryzacja produktów rolniczych, jako środek racjonalizacji zbytu, ma na celu możliwie jak najlepsze

przygotowanie jednolitego towaru do sprzedaży. Artykuły nadające się do sprzedaży na rynku, jako jednolity towar masowy — standaryzowany, otrzymują jednolite oznaczenia w postaci znaków, pieczęci, plomb i t. p.

Niejednokrotnie przez standaryzację artykułów rolniczych bywa rozumiane podniesienie ich jakości, a przez artykuł standaryzowany — artykuł o wysokiej jakości. Standaryzacja, w ścisłem znaczeniu, nie ma na celu podniesienia jakości — przyjmuje ona towar pod względem jakościowym taki, jakim on jest — wprowadzając doń tylko, pod każdym względem, element jednolitości. Towarem standaryzowanym może być również towar małowartościowy, byleby jego wartość, cechy zasadnicze, były charakterystyczne dla określonej klasy gatunkowej. Standaryzacja artykułów rolniczych, dając oszczędności w dziedzinie kosztów pośrednictwa, przynosi korzyści producentom, kupiectwu i konsumentom. Ceny starannie i celowo sortowanych artykułów rolniczych nie są obciążone wysokiemi kosztami pośrednictwa, jak koszty transportu, składowania, przeróbki i t. p., które ulegają stosownej redukcji. Przy sprzedaży towaru, który dzięki standaryzacji zostaje ściśle gatunkowo określony, nie zachodzi potrzeba zarówno oglądania, jak i ważenia towaru, którego waga jest ustalona. Zarówno sprzedaż z pierwszej ręki, jak i dalsza odsprzedaż jest możliwa na podstawie ustalonego standartu. Dzięki standaryzacji artykułów łatwo psujących się unika się niepotrzebnych strat, wynikających z niepotrzebnej przeróbki, a handel podług standartu chroni przed zakupem złych towarów. Ryzyko i koszt jego ulegają redukcji zarówno na korzyść sprzedawcy, jak i nabywcy.

Standaryzacja artykułów rolniczych umożliwia rozwój handlu hurtowego temi artykułami, oraz rozwój tranzakcyj terminowych, umów składowych i umów w sprawie pożyczek pod zastaw towaru. Gdy mamy do czynienia z towarem standaryzowanym, łatwiejsze jest wówczas dochodzenie i rostrzyganie pretensyj, wynikających na tle nieodpowiedniej jakości towaru.

O ile chodzi o producenta rolnego to standaryzacja jest przedewszystkiem dla niego czynnikiem uzyskania, że tak się wyrazimy, sprawiedliwej zapłaty za sprzedawane przez niego artykuły. Gdy jakość sprzedawanych artykułów rolniczych jest różnorodna, cena otrzymywana za nie kształtuje się według ceny odpowiadającej artykułom najniższej jakości. Inaczej jest, gdy mamy do czynienia z towarem standaryzowanym, gdyż w tym wypadku dyferencjacja jakości pociąga za sobą dyferencjację ceny, co znów skolei staje się bodźcem postępu produkcji w kierunku podnoszenia jej poziomu jakościowego względnie w kierunku takiego jej nastawienia, które odpowiada największemu popytowi na rynku i najwyżej uzyskiwanym cenom. W ten sposób, dzięki standaryzacji istnieje możliwość dostosowywania przez producenta, w zakresie jakościowym, podaży artykułów rolniczych do wszelkich zmian i fluktuacyj gustów i upodobań, które zachodzą w dziedzinie popytu. Standaryzacja, stając się dla producenta czynnikiem wychowawczym — w jakim kierunku ma przeprowadzać zmiany i ulepszenia w produkcji — w konsekwencji przyczynia się do podniesienia jego dochodów.

Ujemną stroną stosunków panujących w dziedzinie wymiany artykułów rolniczych w Polsce, zarówno w zakresie obrotu wewnętrznego, jak i eksportu, jest brak silnych, dużych firm handlowych. Standaryzacja jest jednym z czynników powstawania i rozwoju tego rodzaju firm (prywatnych domów towarowych i central spółdzielczych). Artykuły standaryzowane umożliwiają kupiectwu zaopatrywanie konsumentów w taki towar, jaki im odpowiada, i pobudzenie popytu na drodze reklamy.

Ze stanowiska spożywcy standaryzacja posiada tę zaltetę, że chroni go przed nabywaniem towarów dla niego niepotrzebnych, co musiałoby mieć miejsce, gdybyśmy mieli do czynienia z towarem niesortowanym (np. małe ziemniaki pastewne z ziemniakami konsumcyjnemi). Wprost przeciwnie, dzięki standaryzacji spożywca może nabyć taki towar, który odpowiada jego wymaganiom. Towar standaryzowany znajduje zawsze swoje właściwe zastosowanie: wspomniane ziemniaki pastewne, bezużyteczne, wyrzucone przez spożywcę miejskiego, znajdują właściwe zastosowanie w gospodarstwie hodowlanem na wsi, a brak standaryzacji nie odbija się na kształtowaniu się cen na rynku. Jednem słowem, standaryzacja chroni spożywcę przed stratami wynikającemi z kupna towaru dla niego niepotrzebnego lub nieodpowiadającego jego wymaganiom oraz zaoszczędza mu trudu sortowania i przeróbki nabywanego towaru. Osiągając te korzyści, dzięki standaryzacji, spożywca gotów jest za towar standaryzowany zapłacić wyższą cenę.

Szczególnie ważne znaczenie posiada standaryzacja z punktu widzenia spółdzielczej organizacji zbytu artykułów rolniczych.

Należy sobie uprzytomnić różnicę, jaka zachodzi pomiędzy założeniami działalności kupiectwa prywatnego a założeniami działalności spół-

dzielczości rolniczej. Gdy dla handlu prywatnego znaczenie posiada przedewszystkiem nietyle wysoka cena, którą uzyskuje za towar, ile duży obrót, o tyle dla spółdzielczości, jako pełnomocnika handlowego producenta rolnego, zasadnicze znaczenie posiada w pierwszym rzędzie stosunkowo wysoka cena. Z tego względu, spółdzielczość rolnicza w standaryzacji artykułów rolniczych posiada większe zainteresowanie aniżeli handel prywatny. Zwłaszcza interes ten zarysowuje się tem mocniej, gdy spółdzielnia występuje w charakterze komisjonera, a nie kupca na własny rachunek. Standaryzacja staje się tembardziej konieczna, z punktu widzenia rozwoju spółdzielczości rolniczej, gdy spółdzielczość występuje jako reprezentant interesów handlowych wielkiej masy rozdrobnionych warsztatów rolnych i mając stworzyć dla nich lepsze warunki zbytu musi dążyć do sprzedaży większych partyj jednolitego towaru.

Standaryzacja artykułów rolniczych jest to przedewszystkiem ustalenie jednolitych norm sortowania, klasyfikowania, ważenia (jednostki wagowe) i opakowania towarów. Nie bez znaczenia, jak zostało powyżej wspomniane, jest przeprowadzenie akcji, mającej na celu możliwe ujednolicenie produkcji w celu otrzymania jednolitych produktów, umożliwiających przeprowadzenie standaryzacji. O ile wprowadzenie standaryzacji nie wymaga przeprowadzenia akcji mającej na celu ujednolicenie produkcji — może ono nastąpić w stosunkowo krótkim czasie; w przeciwnym razie wymaga długiego czasu i większej pracy przygotowawczej, jak np. skłonienie producentów do używania pewnych określonych odmian ziarna siewnego czy też ras hodowlanych. Tego rodzaju akcja jest tem trudniejsza, im bardziej mamy do czynienia z liczną rzeszą drobnych producentów. W tym wypadku akcja ujednolicenia produkcji i przygotowania jej do wprowadzenia standaryzacji wymaga o wiele więcej precyzji i wyraźnej kierunkowości. Jak zostało wspomniane nie można jednak oczekiwać na tej drodze rezultatów, jakie byłyby do pomyślenia w dziedzinie produkcji przemysłowej, a określenie i dyferencjacja standartów gotowych produktów rolniczych nie przestanie być najpoważniejszym czynnikiem oddziaływania na pożądane zmiany w produkcji.

O ile chodzi o metodę przystępowania do standaryzacji produktów rolniczych, to należy pamiętać, uwzględniając różnorodność warunków glebowych i klimatycznych, kultury gospodarczej i sposobów gospodarowania, że standaryzacja artykułów rolniczych nie może być przeprowadzona szablonowo schematycznie i ślepo wzorowana na przykładach, zaczerpniętych z praktyki krajów zagranicznych. Standart artykułu rolniczego jest wypadkową, patrzeb i wymagań konsumenta, potrzeb i wymagań kupca oraz tego, jaki produkt w danych warunkach przyrodniczych i społeczno-gospodarczych może wytworzyć producent. Stąd wprowadzenie tego rodzaju standaryzacji, która przyniosłaby istotne korzyści rolnictwu i życiu gospodarczemu kraju wymaga przeprowadzenia dokładnych badań i studjów na ten temat.

W naszych warunkach tego rodzaju badania i studja powinny być przeprowadzane przez Oddział Rolnictwa Instytutu Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen, który jest kierowany przez p. Bohdana Łączkowskiego.

Nie będziemy tu zajmowali się wyliczeniem tych elementów, które powinny stać się składnikami wspomnianych badań i studjów. Przykładowo wspominamy, iż badania te powinny ustalić w każdym wypadku granice, które mogą być określane dla jakości poszczególnych produktów, ich wielkości, wagi, barwy i t. p. Powinny one dotyczyć poszczególnych elementów wymagań rynku, czynników jakościowych, które wpływają na kształtowanie się ceny danego produktu i t. p.

Tam, gdzie istnieje mniej więcej ujednolicona produkcja rolnicza i rozwinięty handel spółdzielczy, jak również tam, gdzie istnieją duże i mocne firmy handlowe — wprawdzenie standaryzacji artykułów rolniczych może odbywać się, z korzyścią dla interesów rolnictwa i życia gospodarczego kraju, przez związki spółdzielcze czy też związki prywatnych firm handlowych, a dopiero później tego rodzaju standaryzacja może uzyskać sankcję państwową. W naszych warunkach tego rodzaju droga, wskutek istnienia różnorodności produkcji w kraju, wobec słabej spółdzielczości oraz słabego handlu prywatnego jest nie do pomyślenia, gdyż wybór jej może spowodować raczej zamieszanie w obrocie artykułami rolniczemi, aniżeli przyczynić się do uporządkowania i poprawy stosunków w danym zakresie. Przeprowadzenie standaryzacji na podstawie wyników omówionych badań i studjów wstępnych powinno podjąć samo Państwo, przyczem w każdym wypadku ustalenie norm standartowych dla danego produktu rolniczego, co posiada swoje duże znaczenie z punktu widzenia metody, powinno poprzedzać akcję dostosowania produkcji do wymagań standaryzacji. Pomiędzy usta-

leniem norm standartowych a wprowadzeniem ich w życie z sankcjami z tytułu przekroczeń z tej dziedziny, powinien istnieć okres czasu, któryby pozwoliłby producentowi i pośrednikowi na przygotowanie się do pełnego ich przestrzegania. W szczególności prace przygotowawcze powinny składać się z następujących elementów: 1) ujednolicenie odmian roślin i ras hodowlanych, 2) sortowanie produktów według wymagań norm standaryzacyjnych, 3) ujednolicenie metod ładowania i transportu według ustalonych przez normy standaryzacyjne jednostek wagi i miary oraz w celu wykorzystania miejsca i obniżenia kosztów, 4) zmiany w organizacji sprzedaży. Do ustalonych standartów powinna być również dostosowana nomenklatura notowań cen, które, dzięki standaryzacji, mogą być bardziej porównywalne i lepiej spełniać swoją funkcję gospodarczą.

Reasumując, należy stwierdzić, iż zagadnienie standaryzacji, która stanowi poważny czynnik uporządkowania, a częściowo polepszenia warunków zbytu produktów rolniczych nie może schodzić z porządku dziennego polskiej polityki gospodarczej w dziedzinie produkcji rolniczej i chociaż w ostatnich czasach, wskutek sytuacji gospodarczej, zostało ono odsunięte na plan dalszy powinno być na nowo podjęte i rozwiązywane, przedewszystkiem na drodze studjów i badań, a następnie na drodze konsekwentnej i planowej realizacji ustalonych w ten sposób norm standaryzacyjnych.

Gospodarstwa rolne wobec dzisiejszej konjunktury

Obecną konjunkturę w rolnictwie charakteryzuje: 1) brak kapitałów obrotowych i 2) trudności zbytu wytworów rolniczych. W jak trudne położenie stawiają te warunki gospodarstwo rolne, jest rzeczą powszechnie znaną. Ma ono nietylko całkowicie zamkniętą drogę do wykazania swej żywotności, nie mogąc wziąć w rękę inicjatywy gospodarczej, ale także uzyskanie koniecznej gotówki choćby tylko na cele gospodarstwa domowego drogą sprzedaży swych wytworów staje się coraz bardziej utrudnione. Wszelkie próby zwiększenia dochodów przez wzrost ilości produktów ofiarowanych na zbyt nie dają żadnego rezultatu, gdyż powiększenie sumy uzyskiwanej gotówki przez zwiększenie podaży nie stoi w żadnym stosunku do wzrostu ilości zaofiarowanych dóbr, wobec tego, że każda nowa stawka towaru na rynku obniża niewspółmiernie poziom jego cen. W tych warunkach najprostszem wyjściem z sytuacji dla rolnictwa wydaje się ograniczenie zapotrzebowania gotówki, a więc oparcie konsumcji na własnej wytwórczości, dążąc do przystosowania zakresu swych potrzeb do możliwości produkcyjnych własnego warsztatu, wreszcie w konsekwencji ekstensyfikacja produkcji. Pomijając na tem miejscu zupełnie stronę społeczno-gospodarczą tego zagadnienia, a więc skutki, jakie może wywrzeć ograniczenie produkcji rolniczej na rynku miejskim oraz jak się może odbić zmniejszenie konsumcji wiejskiej na przemyśle, pragnę zająć się sprawą przystosowania gospodarstw rolnych do obecnej konjunktury li tylko z prywatno-gospodarczego punktu widzenia.

Prowadzenie w tych warunkach gospodarki ekstensywnej na pozór jest tylko słuszne; odnieść to można zwłaszcza do tych gospodarstw, które w okresie przedkryzysowym prowadziły swą działalność gospodarczą na pewnym stopniu intensywności, a więc mają nagromadzony kapitał produkcyjny. W takim wypadku zastosowanie gospodarki ekstensywnej powoduje niewykorzystanie wszystkich sił nagromadzonych w dawnych inwestycjach, a więc budynkach, inwentarzu martwym lub meljoracjach, kapitał produkcyjny pozostaje nieczynny, nie dając należytego oprocentowania i nie amortyzując się. Powstaje więc na tem tle wyraźna strata, która zwiększa się tembardziej, jeśli zachodzi ewentualność braku pielęgnacji, a więc zaniedbanie i niszczenie kapitału.

W gospodarstwach włościańskich dochodzi do tego jeszcze moment niewykorzystania czynnika pracy, będącego u nich w nadmiarze.

W stosunku do gospodarstw dotychczas prowadzonych z małą intensywnością kapitału można z pełną słusznością odnieść zalecenia w kierunku wstrzymania się, a raczej czynienia z wielką ostrożnością wszelkich nowych inwestycyj Nie znaczy to jednak bynajmniej, że nawrót do

gospodarstwa samowystarczalnego miałby być dla nich ideałem.

Jak wiadomo, są trzy czynniki produkcji rolniczej: siły przyrody, praca i kapitał. Intensywność w pewnym skrócie przedstawia się jako zwiększanie w działaniu wytwórczem udziału czynników zależnych od woli człowieka, a więc kapitału i pracy w stosunku do czynnika przyrody. Stosunek natomiast kapitału do pracy jest w produkcji uzależniony większą opłacalnością jednego lub drugiego, przyczem jednak zaznaczyć należy, że pełne wykorzystanie każdego z nich w gospodarstwie rolnem jest zależne od pewnych proporcyj w ich zastosowaniu. W okresie przedwojennym, a zwłaszcza w okresie, gdy rolnictwo pobudzane wyjątkowo dobrą konjunkturą odbudowywało się po zniszczeniach wojennych przy pomocy łatwo uzyskiwanych kapitałów, nastąpiło przeinwestowanie gospodarstw rolnych. Zużywanie w tym czasie nieopatrznie znacznych kapitałów nadmiernie drogich wytrzymywało jakiś czas rolnictwo tylko wskutek wyjątkowo korzystnych warunków; tylko przy takich cenach, jakie wówczas istniały, była do pomyślenia tak rozrzutna gospodarka, zwłaszcza jeżeli chodzi o nawozy sztuczne, bez równocześnie postępującego naprzód współdziałania momentu kalkulacji, postępu technicznego, przedewszystkiem w stosunku do uprawy roli i uświadomienia o podstawowych zasadach organizacji gospodarstw. Te właśnie wszystkie czynniki składają się na udział pracy, tak umysłowej jak fizycznej w gospodarstwie rolnem, którego wykorzystania w dostatecznej mierze brak było równie w gospodarstwach folwarcznych jak i włościańskich. Błędem więc rolnictwa w tym czasie było to, że nadużywając czynnika kapitału, nie widziało konieczności równomiernego stosowania czynnika pracy. Kryzys zatem zastał gospodarstwa rolne przeważnie jednostronnie intensywne tylko w stosunku do kapitału, gdyż na tej drodze łatwiej było uzyskać widoczne rezultaty. Jednostronna intesyfikacja następowała przy zaniedbaniu czynnika pracy, zarówno pod względem ilościowym jak i technicznym, z czem łączył się brak organizacji obrotu naturalnych środków spożywczych wewnątrz gospodarstwa, jak obornik, pasze zielone, produkty uboczne i t. p.

Z nadmierną rozrzutnością kapitału obrotowego w tym czasie łączą się po części reakcje rolników na pierwsze objawy kryzysu. Ceny produktów rolnych spadały nie równocześnie, zachowując pewną kolejność. Rolnicy zatem przerzucając się masowo na pewne wytwory, których spadek cen jeszcze nie dotknął, próbowali wykorzystać w roku przyszłym ceny z roku bieżącego, łamiąc swój dotychczasowy system gospodarczy i polowy, przestawiając go na dowolny, co naturalnie wymagało zwiększenia wydatków gotówkowych. Wytwarzana w ten sposób nadmierna podaż sprowadzała w przyszłym roku gospodarczym spadek cen tem większy, im większy był pęd rolników w kierunku danego produktu. Tak postępując rolnicy zapominali, że w przeciwieństwie do przedsiębiorstwa przemysłowego, gospodarstwo rolne nie daje możności natychmiastowego wykorzystania chwilowej konjunktury, gdyż produkcja rolna jest uzależniona od sił przyrody, co pociąga za sobą jej sezonowość i okresowość. A także i na ten moment należy zwrócić uwagę, że gospodarstwo rolne w ten sposób przerzucając się z jednej gałęzi produkcji czy tylko z jednego wytworu na drugi, wytrąca swą wytwórczość z pewnej współpracy wszystkich działów; a właśnie ta współpraca jest najbardziej istoną, najbardziej zasadniczą cechą działania gospodarczego w rolnictwie. Gospodarstwo rolne jest bowiem ustrojem, w którym naturalne i nabyte środki produkcji muszą tworzyć organiczną całość i tylko właściwy danym warunkom przyrodniczym stosunek ich, daje pewne wyzyskanie nagromadzonych tam kapitałów.

W bieżącej chwili, gdy ceny niemal wszystkich wytworów rolnych osiągnęły równie niski poziom w stosunku do przekryzysowego, jest zapewne w zupełności uchylonem niebiezpieczeństwo lekkomyślnego przerzucania się rolników z roku na rok masowo na inny dział wytwórczości. Natomiast wyjścia z sytuacji, tak bardzo dziś dla rolnika ciężkiej, należy szukać w dalszym ciągu na drodze potanienia produkcji, w którym to kierunku widać jeszcze znaczne możliwości w oparciu o pewne przesunięcia wewnątrz gospodarstw. Przesunięcia te dokonać można w zakresie: 1) czynników produkcji i 2) środków produkcji.

W zakresie czynników produkcji występuje możliwość przeniesienia ciężaru intensyfikacji z kapitału na pracę, jako obecnie czynnik tańszy i pozostający na wsi w nadmiarze. Większe zużytkowanie pracy może iść w kierunku 1) wzrostu umysłowego wysiłku rolnika, wyrażonego w prowadzeniu kalkulacji i rachunkowości, 2) polepszenia technicznej wartości pracy, przyczem najbardziej jaskrawym przykładem może tu być kwestja mechanicznej uprawy roli, tak na ogół

u nas zaniedbanej, 3) zwiększenia ilości pracy przez stosowanie upraw, które wymagają większego jej nakładu; można tu wymienić te z nich, które obok zalety, że zużywają więcej pracy, mogą mieć dalsze zastosowanie bądź we własnem gospodarstwie, bądź też sytuacja ich na rynku nie przedstawia się tak tragicznie. Będą to np. buraki pastewne i marchew pastewna, warzywa, ze strączkowych: fasola, ze zbóż: kukurydza.

Wzakresie natomiast środków produkcji wysuwa się możliwość dokonania pewnych przesunięć ze środków dokupnych na wytwarzane w tem samem gospodarstwie. Mam tu na myśli ograniczenie do możliwego minimum zużycia nawozów sztucznych i pasz treściwych, na zakup których potrzebna jest pewna, tak dziś trudna do uzyskania gotówka, a zastąpienie ich lepszem wyzyskaniem obornika i gnojówki, celowem zużytkowaniem słomy i innych produktów ubocznych, zorganizowaniem produkcji pasz zielonych, skarmianiem przez własny inwentarz pośledniego ziarna. W ten sposób, mimo ograniczenia obrotu gotówkowego nie dopuści się do ekstensyfikacji produkcji, przyczem reorganizacja gospodarstwa w tym kierunku przeprowadzona, wymagać będzie większego wysiłku pracy tak umysłowej jak i fizycznej, co stoi w łączności z poprzednio omówionym punktem.

Jeśli chodzi o system polowy, to są w nim celowe przesunięcia, dotyczące rozszerzenia tych upraw, które 1) odpowiadają postulatowi zwiększenia nakładu pracy, 2) których zbyt (eksport) kształtuje się obecnie jeszcze stosunkowo korzystnie (jęczmień browarny, strączkowe), 3) dla których tworzy się pewne preferencje wewnątrz Państwa, a więc nasiona oleiste i włókniste. Mówiąc jednak o rozszerzeniu upraw trzeba pamiętać o tem, że gospodarstwo rolne nie znosi rewolucyjnych przesunięć, oraz że jego system polowy musi charakteryzować zawsze rozkładanie ryzyka na szereg upraw, co jest podyktowane tak warunkami przyrodniczemi, jak też i względami ekonomicznemi. Przesunięcia zatem we wspomnianych wyżej kierunkach powinny być dokonywane stopniowo, w ramach dotychczasowego systemu polowego i tylko tam, gdzie warunki przyrodnicze istotnie odpowiadają wymaganiom, jakie stawiają wspomniane uprawy. Mogą one wstępować przedewszystkiem na miejsce żyta. jako tego produktu, którego zbyt nastręcza najwięcej trudności, a nie przedstawia się zupełnie źle tylko dzięki rozbudowie państwowej akcji interwencyjnej.

Produkcja zwierzęca jako całość w równym stopniu dotknięta została spadkiem cen i żaden z jej działów nie może być dziś uważanym za bardziej rentowny od innych. Hodowla jednak zajmuje specjalne stanowisko w gospodarstwie rolnem, zwłaszcza włościańskiem, dzięki czemu kalkulacja nad jej opłacalnością nie może być prowadzona metodami stosowanemi w produkcji przemysłowej. W najbardziej prymitywnem ujęciu inwentarz żywy służy do przetwarzania niektórych, ubocznych wytworów rolnictwa na produkty targowe. Koszty produkcji wytworów zwierzęcych przedstawiają się zatem w każdym wypadku o tyle korzystnie dla rolnika, że w razie braku inwentarza żywego szereg skądinąd wartościowych artykułów, jak słoma, pasza zielona, poślad, sieczka, liście buraczane, odpadki gospodarstwa domowego i t. p., które nie mogą być bezpośrednio zamienione na gotówkę, zostaną zmarnowane nie dając najmniejszego dochodu, podczas gdy w przeciwnym wypadku drogą przetworzenia przez inwentarz, w formie najprostszej nawet, mogą być źródłem bądź dochodu pieniężnego, bądź przynajmniej samozaopatrzenia się w żywność. Oprócz tego hodowla jest nieodzownym czynnikiem w gospodarstwie rolnem jako dostawca naturalnego nawozu. Produkcja hodowlana jest więc nierozłącznie związana z całością gospodarstwa, jest koniecznym elementem dla jego należytego funkcjonowania. Nieopłacalność produkcji zwierzęcej nie może zatem występować w formach tak skrajnych, by następstwem tego mogła być dążność do likwidowania tej gałęzi wytwórczości. Takie następstwa możnaby przewidywać tylko w tych wypadkach, gdy produkcja ta oparta jest w przeważającej mierze na paszy dokupywanej z zewnątrz. W gospodarstwach rolnych o ustroju zbudowanym na zasadach organicznej całości ewentualność taka zajść nie może, gdyż w każdym wypadku w razie nadmiernych kosztów stwarzanych przez dokupno pasz treściwych, będzie ono mogło dokonać przesunięć w kierunku zwiększenia zużycia, lepszego wykorzystania oraz podniesienia wartości pasz wytwarzanych lub mogących być wytworzonemi w tem samem gospodarstwie. I tu jest pole do popisu dla wysiłku kalkulacyjnego rolnika. Punkt ten jeszcze o tyle łączy się z poprzednio nadmienionemi ustępami, że hodowla zwłaszcza w gospodarstwach włościańskich pozwala na najlepsze wyzyskanie pracy ludzkiej, będącej w nich w tak znacznym nadmiarze. Hodowla zatem odpowiednio postawiona w gospo-

darstwie rolnem jest nieodzownym warunkiem właściwego wyzyskania wszystkich sił gospodarczych, czynnych w danym organiźmie, i od jej stanu i kierunku zależy nieraz rentowność warsztatu jako całości.

Wreszcie przy rozpatrywaniu zagadnienia produkcji zwierzęcej nie może być pominiętem to, że tendencja sekularna dla hodowli w stosunku do produkcji roślinnej układa się korzystnie. Staje się to w pełni widocznem w perspektywie kształtowania się cen rolniczych w ciągu ubiegłego stulecia, kiedy stały wzrost popytu na artykuły zwierzęce mimo znacznego rozszerzenia produkcji ciągle przewyższał ich podaż, wywołując zwyżkę cen. Stosunki te rozwijały się tak do wojny światowej, a nawet i potem w okresie bezpośrednio przedkryzysowym uwidaczniała się tendencja podobna. Wzrost popytu na artykuły zwierzęce ma swe źródło w zmianach w sposobie odżywiania się ludności, stojących w związku z postępującą urbanizacją, przyczem jednak zależy od ogólnego dobrobytu i wysokości stopy życiowej. W okresie powojennym jednak, mimo obniżenia się czynników ostatnio wspomnianych, spożycie artykułów zwierzęcych bynajmniej nie uległo zmniejszeniu. Zjawisko to przypisać należy rozpowszechnieniu się ich wśród najszerszych warstw ludności, także i wiejskiej, co było następstwem długoletniego pobytu włościan w szeregach wojskowych i wyniesienia stamtąd przyzwyczajenia do raczej mięsnego typu odżywiania się. Dzisiejsze zatem zatrzymanie się popytu na produkty hodowlane w jego wzroście i załamanie się ich cen musi być uważane za przejściowe następstwo załamania się ogólno-gospodarczej konjunktury. W razie poprawy tej ostatniej, raczej a w każdym razie prędzej należałoby się spodziewać wzrostu popytu, a następnie zwyżki cen artykułów hodowlanych, niż wytwórczości roślinnej, zwłaszcza zbóż.

Dopuszczenie do zmniejszenia się produkcji zwierzęcej przez ekstensyfikację nietylko nie daje należytego wyzyskania kapitału, ale również niszczy wysoki materjał hodowlany. Wyprzedaż natomiast inwentarza produkcyjnego, obok zmniejszenia możliwości gospodarczych warsztatu rolnego, stwarza niebezpieczeństwo niemożności regenerowania hodowli w razie zmiany sytuacji gospodarczej; uniemożliwić to może zwyżka cen materjału hodowlanego przy braku kapitału obrotowego. Wszelka więc likwidacja, choćby częściowa gałęzi hodowlanej, czy to przez wyprzedaż, czy to przez ekstensyfikację nie może być właściwem wyjściem z dzisiejszej sytuacji. Raz już zainwestowane w hodowli kapitały powinny być w dalszym ciągu w maksymalnej swej zdolności produkcyjnej utrzymane i wyzyskiwane w oparciu o środki wytworzone w tem samem gospodarstwie, przy możliwie największem ograniczeniu wydatków gotówkowych.

Osobnym odcinkiem w dziale hodowlanym rolnictwa jest dziś owczarstwo. Daleko idące preferencje dla jego produktów umożliwiają niemal bez ryzyka oddanie się tej hodowli w tych okolicach, gdzie warunki naturalne na to pozwalają.

Reasumując, gospodarstwo rolne w dzisiejszej konjunkturze powinno się odznaczać:

1) daleko idącą ostrożnością w zakresie nowych inwestycyj,

2) maksymalnem wykorzystaniem uprzednio zainwestowanych kapitałów przez zwiększenie w ich działalności gospodarczej czynnika pracy,

3) rozłożeniem ryzyka na rzereg gałęzi wytwórczych, odpowiednich dla danych warunków przyrodniczych,

4) oparciem gospodarstwa polowego na systemie płodozmiennym (niebezpieczeństwo systemu dowolnego) dokonując w jego ramach stopniowych przesunięć pod znakiem zwiększenia nakładu pracy i wykorzystania wewnętrznych preferencyj wprowadzonych przez Państwo.

5) zastępowaniem środków produkcji z dokupna, lepszem wyzyskaniem środków produkcji wytwarzanych w tem samem gospodarstwie.

Celem zorganizowania gospodarstwa rolnego na powyższych zasadach jest ograniczenie wydatków gotówkowych na działalność wytwórczą warsztatu, bez obniżenia jej dotychczasowego poziomu. Na tej drodze należy zdążać do samowystarczalności w tym zakresie, co bynajmniej nie musi pociągać za sobą ograniczeń w stosunku do potrzeb osobistych. Rolnik, prowadząc swą wytwórczość w oparciu przedewszystkiem o środki pochodzące z własnego gospodarstwa, tylko na tem polu osłabia swój kontakt z rynkiem; natomiast nadal jest ten kontakt utrzymany w stosunku do artykułów sprzedawanych przez rolnika, gdyż w dalszym ciągu wytwarza on na rynek, ograniczywszy jedynie zużywane na ten cel potrzeby gotówkowe.

Gospodarstwo rolne, osiągnąwszy zatem tak rozumianą samowystarczalność, może pracować w łączności z rynkiem, jeżeli nie będzie zmniejszać swej wytwórczości, lecz gdy będzie ją utrzymywać na poziomie możliwie najwyższym, wy-

łączając jedynie z kosztów produkcji te elementy, które wymagają nakładu gotówkowego. Rolnik przeprowadzając kalkulacje w obecnej konjunkturze, musi mieć na uwadze, że gdy są do dyspozycji niezużyte siły robocze i niewykorzystane dostatecznie środki produkcji, użycie ich w działaniu gospodarczem jest nawet wówczas opłacalne, kiedy ceny stoją znacznie poniżej normalnych środków produkcji.

Stanisław Skwarczyński.

Kodeks handlowy a rolnictwo

Z dniem 1 lipca b. r. wszedł w życie nowy Kodeks Handlowy. Jest to jedna z dalszych ustaw unifikujących prawo cywilne na ziemiach polskich. Wydaje się, iż Kodeks Handlowy, jak z samej nazwy wynika, nie może wywrzeć żadnego wpływu na stosunki prawne rolników. Jeśli bowiem we wszystkich prawie ustawodawstwach wyodrędnia się z prawa cywilnego prawo handlowe, to czyni się to z jednej strony ze względu na ułatwienie szybkości obrotu, a z drugiej na bezpieczeństwo wierzycieli osób handlujących. Te względy jednak, nie mogą powodować rozciągnięcia przepisów prawa handlowego na rolników. Działalność bowiem gospodarcza rolnika, jako uzależniona od sił przyrody, nie jest nastawiona na szybkie obroty. Dlatego też w rolnictwie podstawowym kredytem nie jest krótkoterminowy lecz długoterminowy kredyt hipoteczny. Ustawodawstwa już w wiekach średnich wprowadzają hipotekę, celem ułatwienia właścicielom nieruchomości zaciągania tego rodzaju kredytu. Hipoteka jest zabezpieczeniem realnem, albowiem nieruchomość ma mniejwięcej stałą wartość, na której wierzyciel może poszukać zaspokojenia. Natomiast majątek przedsiębiorstwa zarobkowego zarówno przemysłowego jak handlowego nie jest stały, a nawet nie jest uchwytny, bo składa się nie tylko z rzeczy o uchwytnej materjalnej wartości, ale do niego zaliczyć należy także firmę, klientelę i tego rodzaju dobra, których wartość nie jest uchwytną. Nieruchomości grają małą, a wogóle rzadko rolę w majątku przedsiębiorstw przemysłowych, a ilość nagromadzonych ruchomości zależy od obrotu. Dlatego dla tych przedsiębiorstw nie można ustanawiać hipoteki i dlatego ustawodawca stwarza szereg nakazów, mających na celu ochronę wierzycieli, którzy udzielają kredytu, mając zaufanie tylko do osoby, ale nie mogą przekonać się o stanie majątkowym swego kredytobiorcy. Zastosowanie tych nakazów dla rolnika jest niepotrzebne ze względu na hipotekę, która wprawdzie nie całkowicie ale w przybliżeniu stwierdza stan majątkowy dłużnika. Wprowadzenie zaś nakazów prawa handlowego (prowadzenie ksiąg handlowych, obowiązek sporządzania bilansu i inwentarza, znajomość zwyczajów handlowych i t. d.) do życia wiejskiego jest wielkim ciężarem ze względu na brak odpowiedniego aparatu biurowego i możliwości znalezienia odpowiedniego personelu. Pozatem ustawodawca, zdając sobie sprawę, że w przedsiębiorstwach, w których zadłużenie z natury rzeczy nie może być zupełnie kontrolowane przez zainteresowanych, wprowadza upadłość, jako sankcję za nienależyte prowadzenie przedsiębiorstwa. Wprowadzenie zaś upadłości do rolnictwa, to oczywisty absurd, gdyż celem jej jest nietylko kara na niesumiennego dłużnika ale i możliwie sprawiedliwy podział majątku dłużnika między wierzycieli. O takim podziale ze względu właśnie na kolejność wierzycieli hipotecznych przy podziale sum, uzyskanych ze sprzedaży nieruchomości, mowy być nie może.

Uprzemysłowienie warsztatów rolnych stwarza konieczność wprowadzenia przepisów prawa handlowego do życia wiejskiego. Zaznaczyć jednak należy, że zastosowanie prawa handlowego winno dotyczyć tylko tych warsztatów rolnych, w których przemysł odgrywa decydującą rolę. Zatem dla przedsiębiorców - przemysłowców lecz nie rolników winny obowiązywać normy prawa handlowego. Nowy kodeks handlowy w naszem przekonaniu rozszerza grono osób, do których mają zastosowanie przepisy prawa handlowego.

Celem uzasadnienia powyższego poglądu przedstawimy w krótkości dotychczas obowiązujące przepisy dzielnicowe, traktujące o podmiocie prawa handlowego.

W myśl Kodeksu Handlowego, obowiązującego w b. Kongresówce, handlującymi są ci, którzy czynności handlowe wykonują i traktują je jako zwykłe swe zatrudnienie. Za czynności handlowe Kodeks między innemi uważa

zakup produktów lub towarów celem odprzedaży. Ustawa jednak wyraźnie wyłącza z pod orzecznictwa trybunałów handlowych sprawy, wytaczane przeciwko obywatelom ziemskim i rolnikom. Co się tyczy przemysłu ubocznego, to orzecznictwo francuskie odbiegło od wyraźnego przepisu ustawy, gdyż podciągało każdy przemysł uboczny pod czynność handlową. O rejestracji handlujących decydowały przepisy prawa podatkowego, mianowicie obowiązkowi rejestracji podlegają ci, którzy opłacają świadectwa przemysłowe kat. I—VI. Jak zatem widzimy, sam Kodeks Handlowy wyłącza z pod pojęcia handlujących nietylko rolników, lecz nawet posiadających przemysł uboczny, gdyż przetwarzanie własnych produktów nie można podciągnąć pod pojęcie „zakupów" produktów w celu odsprzedaży.

W myśl niemieckiego Kodeksu Handlowego kupcem jest ten, kto uprawia przedsiębiorstwo handlowe. Ustawa wylicza jakie czynności będące przedmiotem przedsiębiorstwa nadają mu cechę przedsiębiorstwa handlowego. Wyraźnie jednak stanowi, iż nie dotyczy to gospodarstw rolnych i leśnych. Zatem rolnicy nie są uważani za kupców, a przez to nie podlegają obowiązkowi rejestracji (według Kodeksu niemieckiego wszyscy kupcy muszą być rejestrowani). Jeśli z gospodarstwem rolnem lub leśnem związane jest przedsiębiorstwo, które stanowi tylko przemysł uboczny, przedsiębiorstwo to może (ale nie musi) wpisać się do rejestru i wówczas podlega normom prawa handlowego. Za przemysł uboczny ustawodawstwo uważa takie przedsiębiorstwa, które służą wyłącznie lub w przeważającej mierze dalszemu przerobowi wytworów danego gospodarstwa. Zatem prawo niemieckie nie podciąga pod pojęcie kupca rolników, a przemysł uboczny tylko wówczas, gdy przetwarza się w nim w większej mierze produkty zakupione.

W myśl austrjackiego Kodeksu Handlowego kupcem jest ten, kto zarobkowo trudni się czynnościami handlowemi. Każdy kupiec musi się wpisać do rejestru. Za czynności handlowe Kodeks uważa takie, które są handlowe bez względu na to, kto je wykonywa, następnie takie, kaóre są handlowe, o ile kupiec je wykonywa i takie, które są handlowe o ile są wykonywane zawodowo. Rolników mogłoby dotyczyć tylko pierwsze z nich, mianowicie kupna i nabycie towarów celem odsprzedaży. Jurysprudencja jednak i orzecznictwo ustaliły, iż pod pojęcie nabycia nie podpada przerób własnej produkcji, gdyż własność uzyskuje się w sposób pierwotny a nie pochodny. Zatem te wszystkie przedsiębiorstwa przemysłu rolnego, nie są czynnościami handlowemi, a ten kto je posiada, nie jest kupcem.

Polski Kodeks Handlowy nie przyjął ani systemu przedmiotowego Kodeksu francuskiego, ani podmiotowego niemieckiego, ani mieszanego austrjackiego, lecz stworzył własny system. Kodeks uważa za kupca tego, kto we własnem imieniu prowadzi przedsiębiorstwo zarobkowe. Definicja ta, bardzo szeroka, obejmuje zasadniczo wszystkich ludzi, których działalność skierowana jest do osiągnięcia zarobku. Ustanawia dwa tylko wyjątki, mianowicie nie jest przedsiębiorstwem zarobkowem wykonywanie wolnego zawodu (a więc lekarz, adwokat) i prowadzenie gospodarstwa rolnego. Za gospodarstwa rolne Kodeks uważa: gospodarstwo rolne sensu stricto, oraz gospodarstwa leśne, hodowlane, ogrodowe, rybne, łowieckie i pszczelarskie. Kodeks odróżnia kupca rejestrowego i zwykłego. Kupcem rejestrowym jest ten, kto prowadzi przedsiębiorstwo w większym rozmiarze. Co należy uważać za większy rozmiar określi osobne rozporządzenie Ministra Przemysłu i Handlu. Prawdopodobnie za przykładem prawa obowiązującego w b. Kongresówce będą tu decydowały przepisy prawa podatkowego. Ustawa jednak pozwala na wpisywanie się do rejestru, a przez to do nabywania charakteru kupca, gospodarstwom rolnym, prowadzonym w większym rozmiarze (które to pojęcie określi również rozporządzenie, lecz Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych). Umożliwienie nawet zależne od woli właściciela gospodarstw rolnych wpisywania się do rejestru uważamy za niebezpieczne. Nie znając konsekwencyj płynących z wpisu do rejestru, właściciele większych gospodarstw rolnych mogą dla błachych przyczyn wpisywać się, a przez to brać na swe barki ciężar obowiązków, które płyną z przepisów prawa handlowego.

Z powyżej podanej definicji kupca wynika, iż *rolnik prowadzący przedsiębiorstwo uboczne związane lub nie z gospodarstwem rolnem, jest z tego tytułu kupcem*, gdyż prowadzi przedsiębiorstwo zarobkowe, ustawa zaś nie wymienia go w wyjątkach. Tego rodzaju interepretacja wynika niewątpliwie z brzmienia ustawy, niemniej jednak nastręcza się myśl, czy nie jest to wadliwa redakcja odnośnych przepisów Kodeksu. Czy wnioski nasze są słuszne nie możemy

sprawdzić w chwili obecnej, gdyż Komisja Kodyfikacyjna nie wydała szczegółowego uzasadnienia swego projektu. Przyjmując jednak powyższą interpretację, dochodzimy do życiowych absurdów: np. właściciel gospodarstwa rolnego prowadzi gorzelnię rolniczą (w rozumieniu rozporządzenia Prezydenta z 1927 r. o monopolu spirytusowym) i wówczas czynności prawne, związane z prowadzeniem tej gorzelni, są czynnościami handlowemi i jeśli nie płaci swych zobowiązań, pozostających w związku z prowadzeniem gorzelni, może mu być ogłoszona upadłość. Wreszcie Kodeks stanowi, iż przedsiębiorstwa uboczne w większym rozmiarze a związane z gospodarstwem rolnem winny być wpisane do rejestru. Co należy rozumieć przez większy rozmiar — określi także rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych.

W porównaniu zatem do obowiązujących na ziemiach naszych przepisów prawa handlowego, polski Kodeks Handlowy podciąga pod swe przepisy znacznie szersze grono osób. Konsekwencje płynące z tego dla rolników nie są błache. Jak wyżej zaznaczyliśmy, wyodrębnienie prawa handlowego z przepisów prawa cywilnego zostało podyktowane z jednej strony chęcią ułatwienia obrotu, z drugiej zaś umożliwienia uzyskania kredytu, dlatego też wprowadzono szereg obowiązków nałożonych dla dobra wierzycieli. Pokrótce postaramy się przedstawić najważniejsze z tych obowiązków, nałożonych w myśl polskiego Kodeksu Handlowego.

Każdy kupiec obowiązany jest na koniec roku obrotowego sporządzić inwentarz i bilans, szacując wartość poszczególnych przedmiotów majątku „co najwyżej podług ich wartości rzeczywistej". Sprawa ta dla rolnika nie jest obojętną (dotyczyć będzie jak wyżej wspomnieliśmy tych rolników, którzy mają przemysł uboczny). Projekt prawa upadłościowego opracowany przez Komisję Kodyfikacyjną uzależnia ogłoszenie upadłości od zaprzestania wypłat. Nie jest jednak wykluczone, iż przyjmie się za podstawę stosunek pasywów do aktywów, to znaczy, że wówczas sąd ogłasza upadłość, jeśli pasywa przewyższą aktywa. A jeśli tak, to przy obecnej wartości produktów rolnych pasywa w większości przedsiębiorstw przewyższają aktywa. Gdyby jednak projekt prawa upadłościowego wszedł w życie w obecnem brzmieniu, to niemniej jednak stosunek pasywów do aktywów zawsze odgrywać będzie rolę w zapobieganiu upadłości, gdyż od tego szacunku uzależniane jest otwarcie postępowania zapobiegawczego.

Czynności prawne w myśl Kodeksu Handlowego, związane z prowadzeniem gospodarstwa, są czynnościami handlowemi. Konsekwencją tego jest, iż spory rozpatrywane będą przez sądy handlowe. Nie jest to bez znaczenia. Wszak w trybunałach decydujący głos mają sędziowie handlowi, powołani z grona kupców i przemysłowców. Wszak dla nich obce jest życie wiejskie, zwyczaje i stosunki wsi, a mimo to będą decydowali, czy dana tranzakcja przeprowadzona była według przyjętych zwyczajów. Ustawa domniemywa, iż każda czynność kupca jest czynnością handlową, a zatem na kupcu leży obowiązek przeprowadzenia dowodu, że tak nie jest. Dalej ustawa domniemywa, że kupcowi znane są zwyczaje handlowe, a zatem także w poszczególnym wypadku musi udowodnić, że zwyczajów tych nie znał. Dowody te są nadzwyczaj trudne do przeprowadzenia. Wreszcie w sprawach handlowych ustawa dopuszcza dowód ze świadków przeciw lub ponad osnowę dokumentów. W zasadzie w stosunkach wiejskich może ten ostatni przepis okazać się korzystny ze względu na rozpanoszoną lichwę na wsi. Lecz jest to miecz obosieczny i może także przynieść wiele szkody.

Upadłość dotyczyć może w myśl projektu prawa upadłościowego tylko kupców. Ponieważ jednak pojęcie kupca Kodeks rozciąga także na wielu z pośród rolników, stwarza się przez to furtkę, przez którą upadłość dostaje się na wieś. Że upadłość nie nadaje się do stosunków wiejskich nie trzeba chyba uzasadniać. Sprawa ta była aktualna przed dwoma laty, kiedy przy opracowaniu projektu, dzisiejszego rozporządzenia o zapobieganiu skutkom trudności płatniczych w rolnictwie, Ministerstwo Sprawiedliwości chciało wprowadzić upadłość na rolników, w terenach, na których obowiązywał Kodeks Handlowy francuski. Wówczas jednak sfery rolnicze ostro przeciwstawiły się temu projektowi i zdołano przekonać czynniki miarodajne o niecelowości wprowadzenia tej instytucji do życia wiejskiego. Na tych terenach Polski, gdzie upadłość dotyczyć może wszystkich, w stosunku do rolników była nadzwyczaj rzadko stosowana, gdyż sami wierzyciele rozumieli jej niepraktyczność. Niemniej jednak należy się liczyć z tem, iż złośliwy wierzyciel (złośliwy, gdyż nie działający dla własnego interesu) może rolnikowi, właścicielowi przemysłu rolnego, z tytułu wierzytelności, dotyczących tego przemysłu ogłosić upadłość wciągając do postępowania cały majątek, a więc i majątek ziemski.

Kupiec rejestrowy musi prowadzić księgowość kupiecką, jaka ze względu na rozmiar i rodzaj przedsiębiorstwa jest konieczna, celem ujawnienia stanu majątku i interesów handlowych. Nie wiemy, czy orzecznictwo nie będzie uważało, iż pod pojęciem majątku należy rozumieć nietylko dane dotyczące zarejestrowanego przedsiębiorstwa, ale i inne aktywa. Niemniej jednak dla rolników mających większe gospodarstwo, prowadzenie ksiąg spowoduje, tylko powiększenie kosztów administracji. Księgi te musi przechowywać kupiec rejestrowy wraz z listami i kopjami przez 10 lat. Są to zatem ciężary dla życia rolnika zupełnie zbyteczne.

Ostatnio ogłoszono Kodeks Handlowy w nowem brzmieniu, opracowanym przez Ministerstwo Sprawiedliwości. Zasadniczo jesteśmy przeciwnikami nowelizowania ustaw, które zaledwie obowiązują parę tygodni. Uważamy jednak, że sprawa, którą w artykule niniejszym poruszamy, jest tak wielkiej wagi, że należy poczynić starania nad wydaniem noweli do Kodeksu Handlowego, mającej na celu ograniczenie stosowania norm prawa handlowego w stosunku do rolnika.

Zd. Zd.

PRZEGLĄD RYNKÓW.

Produkcja zboża i rynki zbożowe.

W okresie od ostatniego przeglądu rynków zbożowych nie napłynęły żadne informacje, któreby zmieniały obraz światowego urodzaju nakreślony wówczas. Jedynie od czasu do czasu zjawiają się informacje stwierdzające, że zbiory tegoroczne będą należały do złych. W szczególności dotyczy to Stanów Zjednoczonych, które prawdopodobnie nie będą rozporządzały nadwyżkami wywozowemi. Naturalnie niewiadomy jeszcze jest przypuszczalny rezultat zbiorów na półkuli południowej, gdzie jeszcze jest daleko do okresu dojrzewania. Sytuacja, która się wytworzyła obecnie, spowodowała względnie łatwe dojście do porozumienia ważniejszych eksporterów na Londyńskiej Konferencji pszenicznej. Według informacji prasy, doszło do tego, że Argentyna bez wielkich trudności uzyskała możliwości dodatkowego kontyngentu. Niema wątpliwości, że w nadchodzącej kampanji zbożowej nastąpi wyraźne obniżenie dotychczas ciążących na rynku zbożowym remanentów. Naturalnie od tego do zasadniczej poprawy sytuacji rolnictwa jest jeszcze daleko, albowiem nadmiar zboża pozostaje, a przytem są jeszcze inne zjawiska włącznie do ogólnoświatowego kryzysu gospodarczego, które poprawę opóźniają względnie utrudniają. W wyniku tych perspektyw mieliśmy do czynienia z dłużej trwającą zwyżką cen wszystkich zbóż, która jednakże załamała się w połowie sierpnia. W związku z sytuacją na rynkach zbożowych można już dziś wnioskować, że nieprawdopodobnem jest, aby ceny podniosły się obecnie do poziomu zbliżonego do przedkryzysowego; z drugiej jednak strony nie należy się spodziewać spadku cen do najniższych granic notowanych w pierwszej połowie b. r.

Jeżeli chodzi o ceny pszenicy, to zniżka cen została zanotowana w połowie sierpnia na wszystkich bez wyjątku giełdach. W podanem niżej zestawieniu usunęliśmy rubrykę dotyczącą Berlina z tego względu, że ceny w Berlinie są obecnie ustalane przez władze zgóry na dłuższy okres i naturalnie w żaden sposób nie mogą charakteryzować rzeczywistych tendencyj rynkowych.

Ceny pszenicy za q (= 100 kg) w złotych

Okres	Chicago Hard Winter 2.	New York czerwona jaro-ozima	Liverpool przeciętna	Hamburg Manitoba I.	Rotterdam	Przeciętna Warszawa—Poznań
Przeciętna 1928/29 r.	39.22	43.41	44.21	44.39	.	46.08
" 1929/30 r	38.06	40.20	42 61	41.54	.	39.74
" 1930/31 r.	25.94	29.51	26.56	26.92	.	27.93
" 1931/32 r.	18.10	22.02	20.68	23.27	16.40	25.59
" 1932/33 r.	18.01	18.72	18.72	19.17	15.42	30.23
1933 r. 14—19 VIII	21.04	23.00	17.92	19.25	13.55	19.11
1934 r. 2—7 VII	17.72	19.10	15.36	18.43	11.35	18.01
9—14	18.56	19.51	15.51	18.84	11.59	17.83
16—21	20.09	20.19	16.01	20.18	12.58	18.15
23—28	20.06	20.28	16.40	20.35	13.08	20.33
30 VII— 4 VIII	20.56	20.93	16.94	20.88	14.18	22.44
6—11	21.65	22.03	.	21.80	15.64	21.81
13—18	20.73	20.78	.	20.69	14.41	20.34

Obniżenie cen żyta w ostatnim tygodniu było mniej znaczne niż obniżenie cen pszenicy, do tego czasu zaś ceny kształtowały się w sposób podobny.

Ceny żyta za q (= 100 kg) w złotych

Okres	Chicago Nr. 2.	New York Nr. 2.	Hamburg Western Rye (cif)		Przeciętna Warszawa—Poznań
Przeciętna 1928/29 r. - .	36.64	40.29	41.09		33.39
" 1929/30 r. . .	32.18	32.63	31.29		21.85
" 1930/31 r. . .	15.78	17.47	—		21.87
" 1931/32 r. . .	14.35	18.63	17.83		24.70
" 1932/33 r. . .	13.91	15.87	13.10		17.13
1933 r. 14—19 VIII . .	17.56	14.62	12.21		14.95
1934 r. 2—7 VII . .	—	13.33	10.24		13.79
9—14 . . .	14.33	13.70	10.55		13.56
16—21 . . .	15.12	14.27	11.40		13.92
23—28 . . .	15.62	14.40	12.07		15.79
30 VII—4 VIII . .	—	14.97	14.66		16.87
6—11 . . .	17.63	16.65	16.25		17.27
13—18 . . .	17.94	16.28	15.88		17.48

Zupełnie to samo można powiedzieć o cenach owsa.

Ceny jęczmienia i owsa za q (= 100 kg) w złotych

Okres			Owies		
			Chicago	Berlin	Przeciętna Warszawa—Poznań
Przeciętna 1928/29 r.			30.22	.	33.25
„ 1929/30 r.			28.17	.	20.72
„ 1930/31 r.			20.41	.	23.39
„ 1931/32 r.			14.98	16.31	22.87
„ 1932/33 r.			12.48	13.55	14.74
1933 r. 14—19 VIII			16.31	11.86	13.40
1934 r. 2— 7 VII			16.03	9.88	14.38
9—14			16.76	10.41	14.21
16—21			17.34	11.40	14.37
23—28			17.10	12.00	16.24
30 VII—4 VIII			17.62	12.88	17.43
6—11			19.28	14.71	17.33
13—18			18.69	13.80	16.30

Ceny pszenicy i żyta za q (= 100 kg) w złotych

Okres	Pszenica krajowa		Żyto krajowe	
	Warszawa	Poznań	Warszawa	Poznań
Przeciętna 1928/29 r.	47.86	44.31	34.46	32.31
„ 1929/30 r.	40.75	38.72	21.90	21.80
„ 1930/31 r.	29.22	26.64	21.83	21.90
„ 1931/32 r.	26.97	24.21	25.10	24.30
„ 1932/33 r.	31.62	28.84	17.86	16.40
1933 r. 14—19 VIII .	19.88	18.35	15.25	14.65
1934 r. 2— 7 VII .	18.80	17.21	13.38	14.19
9—14 .	18.50	17.17	13.25	13.88
16—21 .	18.50	17.79	13.55	14.39
23—28 .	20.20	20.46	15.55	16.03
30 VII—4 VIII	22.85	22.03	16.65	17.09
6—11 .	22.30	21.32	17.05	17.48
13—18 .	20.38	20.30	17.25	17.69

Na polskich rynkach zbożowych ceny pszenicy wiernie odzwierciadliły konjunkturę rynków zagranicznych, ceny żyta zaś dotąd nie wykazały sierpniowej zniżki, notowanej zagranicą.

Ceny jęczmienia i owsa kształtowały się analogicznie.

Ceny jęczmienia i owsa za q (= 100 kg) w złotych

Okres	Jęczmień		Owies	
	Warszawa	Poznań	Warszawa	Poznań
Przeciętna 1928/29 r.	35.21	34.03	34.92	31.57
„ 1929/30 r.	26.59	25.01	21.49	19.95
„ 1930/31 r.	25.81	26.11	24.59	22.19
„ 1931/32 r.	24.12	24.74	23.67	21.06
„ 1932/33 r.	17.18	16.94	16.15	13.32
1933 r. 14—19 VIII .	—	—	14.06	11.10
1934 r. 2— 7 VII .	—	—	14.80	13.96
9—14 .	—	—	14.50	13.92
16—21 .	17.00	18.17	14.60	14.13
23—28 .	19.20	19.67	16.23	16.25
30— 4 VIII .	21.10	21.58	17.58	17.28
6—11 .	21.75	22.46	18.23	16.43
13—18 .	21.63	22.55	16.47	16.02

Naturalnie na wewnętrzny polski rynek musi mieć wpływ w pierwszym rzędzie urodzaj we własnym kraju, który jednak, będąc nieco gorszym od zeszłorocznego, nie jest prawdopodobnie na tyle zły, aby uniemożliwić wywóz. Siłą rzeczy więc polski rynek zbożowy będzie uzależniony od konjunktur międzynarodowych.

Edward Szturm de Sztrem.

Eksport i rynki zbytu zwierząt rzeźnych i produktów uboju.

Eksport trzody żywej z Polski w ostatnich tygodniach przedstawiał się następująco:

A. Rynki zagraniczne.

	Wiedeń	
	Dowóz świń żywych szt.	Cena średnia za 1 kg. ż. w. szyl*)
Sierpień		
III tydzień	2134	1.45
IV tydzień	2436	1.37½

*) 100 S = 103 zł.

Przy ożywionych obrotach ceny na targu wiedeńskim w dniu 14 sierpnia uległy ponownej zwyżce. Prima słoninowa trzoda zwyżkowała o 6 gr. austr., inne gatunki o 10 gr. na 1 kg ż. w. Poprawa sytuacji targowej spowodowana została spadkiem dowozów świń pochodzenia austrjackiego, który w porównaniu z tygodniem poprzednim wyraził się cyfrą ok. 1.600 szt. Jednakże już w tygodniu następnym dostawy wzmogły się i tendencja sprzedażna uległa osłabieniu. Przy omawianiu rynku wiedeńskiego zanotujemy jeszcze fakt stałego obsyłania go trzodą duńską. Dowóz świń z Danji wynosi regularnie ok. 300 szt. tygodniowo.

Na wiedeńskim targu bydła panowała w drugiej połowie sierpnia tendencja mocniejsza. Ceny wołów w dn. 21 ub. m. zwyżkowały o 5 gr. na 1 kg ż. w. Przy eksporcie bydła polskiego do Wiednia na brak rentowności decydująco wpływają niepomiernie wysokie koszta sprzedażne. Dość nadmienić, że w wywozie krów wynoszą one przeszło 80% osiąganej za towar ceny; trochę korzystniej przedstawia się ta sprawa przy tranzakcjach buhajami, które osiągają lepsze ceny sprzedażne.

Na targowicy praskiej płacono w dniu 20 sierpnia za polskie świnie ciężkie 6.50 — 7.30 kor. cz. za 1 kg ż. w. Sytuacja targowa w sierpniu doznała naogół poprawy i przy spokojnym przebiegu targów ceny kształtowały się mocno.

Eksport trzody polskiej do Zagłębia Saary uległ całkowitemu zahamowaniu naskutek podwyżki cła o 75 cent. do 2.25 fr. fr. za 1 kg ż. w. Wobec wysokich kosztów transportu przy korzystaniu z drogi okólnej eksport w tych warunkach zupełnie się nie kalkuluje i dopiero otwarcie tranzytu przez Niemcy może udostępnić podjęcie ponownego wywozu do Z. Saary. Obecnie, jeśli chodzi o rynek francuski, realizowana jest jedynie tranzakcja kompensacyjna na bite barany w granicach ok. 700.000 fr. fr.

We Włoszech weszła w życie dalsza planowa podwyżka cła na bydło do 80 lir. od 100 kg ż. w. Od 10 października r. b. cło to będzie podwyższone o dalsze 5 lir. Kontyngent polski wynosi, jak wiadomo, 920 szt. bydła rocznie i jest stopniowo wykonywany przez naszych eksporterów.

Bekony, szynki i przetwory mięsne.

W okresie od 26 lipca do 9 sierpnia (włącznie) wywieźliśmy do Anglji ok. 19.000 szt. świń przerobionych na bekony, szynki peklowane, szynki w puszkach i przetwory peklowane.

Sierpień przeszedł pod znakiem wyjątkowo mocnej tendencji na angielskim rynku bekonowym. Ceny bekonów skoczyły do nienotowanego oddawna poziomu po-

wyżej 90 sh. za 1 cwt., przyczem importowany towar pierwszej selekcji, poza duńskim, zrównał się w cenie, osiągając w połowie miesiąca 94 sh. za 1 cwt. Zwyżka cen spowodowana została zmniejszeniem globalnego dowozu na rynek angielski przy utrzymującem się dobrem zapotrzebowaniu. Ta jednak, jak podkreślamy, nawskroś wyjątkowa sytuacja kryje w sobie niebezpieczeństwo raptownego załamania się cen, gdyż dzisiejszy ich poziom przekracza zdolność nabywczą konsumenta angielskiego, co w następstwie musi zaważyć na rozmiarach zapotrzebowania. Zjawisko to poczęło już występować w tygodniu, zakończonym 24 sierpnia. Wprawdzie notowania pozostawiono jeszcze bez zmiany, a nawet bekon duński zwyżkował o dalsze 2 sh., niemniej jednak dowozy z następnego tygodnia nie zostały wyprzedane w całości, a kupcy angielscy liczą się z koniecznością udzielania bonifikat od notowań oficjalnych. Handel detaliczny i hurtowy dysponuje wielkiemi zapasami towaru niesprzedanego, wobec czego na najbliższy tydzień zapowiada się tendencja niewyraźna, raczej słabsza.

Ceny bekonu na giełdzie londyńskiej w dniu 17 sierpnia wynosiły za 1 cwt. (50,8 kg) w sh.: angielski 99—96; irlandzki 100—94, kanadyjski 94—91, duński 96—93, holenderski 94—90, estoński 94—93, łotewski 94—93, litewski 94—91, polski 94—90, rosyjski 94, szwedzki 94—93.

Niepomyślna pogoda b. niekorzystnie oddziaływuje na rynek szynek peklowanych, powodując zkolei osłabienie rynku szynek w puszkach. W dniu 24 sierpnia ceny za polskie szynki peklowane spadły o dalsze 6 sh. na 1 cwt. Granice wahań wynosiły 76—82 sh. za 1 cwt., przyczem gros towaru było sprzedane po 78 sh. Za polskie szynki w puszkach płacono do 1 sh. 3 d. W następnych tygodniach po zakończeniu sezonu urlopowego, który najbardziej sprzyja konsumcji szynek w puszkach, należy się liczyć ze spadkiem cen do 1 sh. 2 d.

W dniu 10 sierpnia wywieziono z Polski do Anglji ogółem:

bekonów	356.226 kg
szynek peklowanych	130.588 „
szynek w puszkach	23.509 „
pekl. przetwor. mięsnych	20.631 „

B. Rynki krajowe.

Tendencja na krajowych rynkach zwierząt reźnych nie uległa w okresie sprawozdawczym poważniejszym zmianom. Dorobek zwyżkowy okresu poprzedniego został naogół utrzymany.

Zmiany cen ilustrują poniższe tabelki, podające średnie ceny bydła i trzody na trzech głównych targowicach krajowych w pierwszej połowie sierpnia r. b. z uwzględnieniem danych porównawczych z okresów poprzednich.

Ceny średnie trzody w złotych za 100 kg. ż. w.

Waga żywa w kg.	Warszawa 1.VIII—15.VIII 1934	Warszawa 15.VII—1.VIII 1934	Warszawa 1.VIII—31.VIII 1933	Poznań 1.VIII—15.VIII 1934	Poznań 15.VII—1.VIII 1934	Poznań 1.VIII—31.VIII 1933	Mysłowice 1.VIII—15.VIII 1934	Mysłowice 15.VII—1.VIII 1934	Mysłowice 1.VIII—31.VIII 1933
Mięsiste ponad 80	—	—	—	66	61	87	—	—	—
80—100	—	—	—	72	68	93	68	65	95
100—120	—	—	—	78	75	98	76	75	110
Mięsne od									
110 wzwyż	79	80	103	—	—	—	—	—	—
120—150	—	—	—	85	82	104	85	85	125
130—150	84	86	116	—	—	—	—	—	—
ponad 150	91	90	123	—	—	—	95	95	135

Ceny średnie bydła w złotych za 100 kg. ż. w.

(Notowania dotyczą zwierząt pierwszej jakości)

	Warszawa 1.VIII—15.VIII 1934	Warszawa 15.VII—1.VIII 1934	Warszawa 1.VIII—31.VIII 1933	Poznań 1.VIII—15.VIII 1934	Poznań 15.VII—1.VIII 1934	Poznań 1.VIII—31.VIII 1933	Mysłowice 1.VIII—15.VIII 1934	Mysłowice 15.VII—1.VIII 1934	Mysłowice 1.VIII—31.VIII 1933
Woły . .	74	78	76	66	62	67	—	—	—
Buhaje . .	—	—	—	63	60	62	64	63	61
Krowy . .	—	—	—	64	61	65	70	70	73
Jałowice . .	—	—	—	65	62	67	72	72	73
Cielęta . .	66	63	76	81	72	85	78	75	90

S. K.

Przewidywania o przyszłym rozwoju światowego handlu jajami

Światowy handel jajami znajduje się od roku 1930 pod znakiem redukcji. Znakomity znawca stosunków w dziedzinie międzynarodowego handlu jajami, podpisujący swoje artykuły *Dr. F. Fl.* ogłosił w omawianej sprawie interesujący artykuł w tygodniku p. t. „Eier-Börse" Nr. 28, den 12. VI. 1934, Berlin.

Na wstępie autor zaznacza, iż żaden artykuł eksportowy nie daje możności tak dokładnej orjentacji o swoim ilościowym przebiegu przez granice państwa, co jaja. Przy jajach bowiem liczby statystyczne są ujmowane z całą dokładnością, a od kontroli uchylić się mogą jedynie te ilości jaj, które zostaną nielegalnie przemycone przez poszczególne granice.

Dlatego też podane w dalszym ciągu liczby za r. 1933 dotyczące państw zainteresowanych głównie w międzynarodowym handlu jajczarskim nabierają szczególnego znaczenia.

Z liczb tych wynika, iż światowe obroty jajami zmniejszyły się o przeszło 20%, przyczem bierzemy w rachubę jedynie dane ilościowe, gdyż tylko one — wobec znacznego wahania cen, którym jaja podlegały w ostatnich latach, mogą nam przedstawić dokładny obraz.

Wspomniany spadek eksportu jaj nie dotknął równomiernie państw, wchodzących w rachubę przy wywozie jaj. Zaboczymy bowiem, że obok obszarów, które nawet w r. 1933 osiągnęły zwiększenie się eksportu jaj, znajdują się takie, u których zaledwie niewielkie w tej mierze nastąpiły zmiany oraz takie, które doznały poważnego spadku swojego eksportu.

Niżej podane zestawienie statystyczne przedstawia nam wyraźnie stan rzeczy:

Wywóz jaj w tonnach w latach 1931—1932 — z najważniejszych państw eksportujących jaja.

Kraje	1933	1932	1931	Rok 1933 w % w stosunku do r. 1932.
Węgry . .	11516	6398	11981	180.0
Jugosławia .	18285	16491	26307	110.9
Marokko fr.	9911	8941	8521	110.8
Chiny . .	22166	22243	38208	99.7
Danja . .	66896	69044	60895	96.9
Irlandja . .	26021	29123	34573	89.3
Egipt . . .	10673	12739	7829	83.8
Bułgarja. .	15670	18804	22368	83.3
St. Zjedn. .	1400	1739	5763	80.5
Turcja . .	17912	24754	24467	72.4
Holandja .	56976	80060	86199	71.2
Polska . .	23605	37402	48095	62.8
Belgja . .	20008	37382	35422	53.5
Rumunja .	8163	15807	12933	51.6
Francja . .	372	1046	6851	35.6
Rosja . . .	1968	7169	20438	27.5
Włochy . .	996	3873	8984	25.7
Razem:	312538	393015	459835	79.5 %

Na uwagę zasługuje w tem zestawieniu, że Danja, której eksport jaj zmniejszył się w r. 1932 tylko nieznacznie w porównaniu do roku 1931 wysunęła się na pierwsze miejsce państw eksportujących, zajmując poprzednie stanowisko Holandji, której eksport obniżył się o 30%, podczas gdy eksport jaj z Chin nie doznał prawie żadnego uszczerbku, to wolne państwo Irlandji wykazuje spadek eksportu w stosunku 10%.

Katastrofalny spadek wywozu wykazują dwa państwa ważne w eksporcie jaj: Polska, której wywóz zmniejszył się o 37,2% i Belgja ze spadkiem 46,5%.

Natomiast eksport Jugosławji i Marokka fran. zwiększył się o 10%, zaś Węgier — o 80%.

Egipt, Bułgarja i Turcja wykazują spadek, nie odbiegający zbytnio od przeciętnego ogólnego spadku eksportu jaj.

Wyjątkowo znamienny olbrzymi zanik eksportu jaj stwierdzamy w Rumunji (50,4%) i w Rosji (72,5%).

Co do Francji i Włoch nabieramy przekonania, że ich eksport jaj będzie bardziej tracił znaczenie, wobec zmniejszającego się do nich przywozu jaj, który w znacznej części był poprzednio reeksportowany do innych krajów.

Studjując poszczególne dane w powyższej tabeli, dochodzimy do wniosku, że nie można już mówić o jednolitym rozwoju sytuacji handlu jajami z jednej strony w krajach o produkcji intensywnej, a z drugiej o produkcji ekstensywnej. Widzimy bowiem, że wzrost wywozu jednej grupy tych państw nie idzie w parze ze zmniejszonym eksportem drugiej grupy. Przemiany te zależą bowiem od tego, jakie obszary zbytu jaj były miarodajne pierwotnie dla poszczególnych krajów eksportujących jaj. Kto np. eksportował jaj do Anglji, Hiszpanji, Francji i do Szwajcarji ten mógł mieć widoki na niezbyt wielkie ograniczenie swego wywozu.

Tem można wyjaśnić względnie dobre wyniki eksportu Danji, Irlandji, Chin, Jugosławji i Marokka francuskiego.

Natomiast państwa, które poprzednio były ściśle związane z eksportem do Austrji, Czechosłowacji, Niemiec i do Włoch musiały pogodzić ze znacznem zmniejszeniem się swego eksportu jaj — z powodu poważnych ograniczeń importowych, które w r. 1933 wprowadzono w wymienionych krajach.

Rozumując w ten sposób, dochodzimy do państw, które stanowią obszary najważniejsze dla importu jaj.

Przywóz jaj w latach 1931 do 1932 w tonnach — do najważniejszych państw pod względem importu jaj.

Kraje	1931	1932	1933	Rok 2933 w % w stosunku do r. 1932.
Hiszpanja .	37902	23282	22705	162.8
Francja . .	15737	12875	30682	122.2
Anglja i .	137804	149960	194439	91.9
Szwajcarja .	14980	16841	15562	88.9
Austrja . .	8968	11429	17431	78.5
Niemcy . .	83884	143306	143132	58 5
Czechosłow.	5199	8920	8257	58.3
Włochy . .	8783	34989	24639	25.1
Razem:	313257	401602	456937	78.0 %

Z podanego powyżej zestawienia wynika, że spadek ogólnego światowego importu jaj (78,0%) jest prawie identyczny z równoczesnym spadkiem ogólnego światowego eksportu jaj (79,5%). Zachodzące w tej mierze minimalne różnice można wyjaśnić tem, iż przy omawianiu zarówno obszarów eksportujących, jako też importujących jaja — nie uwzględniono wszystkich bez wyjątku państw, które w tym handlu biorą udział.

Przy imporcie jaj możemy zatem również mówić o spadku 20%, w którym poszczególne państwa uczestniczą w rozmaitym stopniu.

Poważnie, poniżej przeciętnego spadku importu kroczą tu na czele Niemcy (41,5%), które jednak są nadal— po Anglji — najpojemniejszym światowym rynkiem importu jaj.

Prawie podobnie wielki spadek importu jaj stwierdzamy w Czechosłowacji, podczas gdy we Włoszech cyfra przywozu jaj osiąga zaledwie 25,1% poprzedniego importu.

Nie można zapominać, że w porównaniu do Niemiec, zarówno Czechosłowacja, jak i Włochy — mają tylko podrzędne znaczenie w światowym handlu jajami. Odnosi się to również do Austrji, która pozatem w stosunku do przeciętnego ogólnego spadku importu jaj nie wykazuje nadzwyczajnego zmniejszenia się przywozu.

Anglja, największy w świecie importer jaj i Szwajcarja dotychczas nie bez znaczenie — w tej dziedzinie wykazuje również spadek importu jaj w r. 1933. Spadek ten jednak dalekim jest od przeciętnego ogólnego spadku.

Niezwykły wzrost importu jaj wykazuje Hiszpanja, która w r. 1933 nabrała poważnego znaczenia dla światowego handlu jajami i która może być obecnie uważana jako trzecie z kolei największe państwo importujące jaja.

Ponadto zaznaczył się pewien wzrost importu jaj do Francji, który aczkolwiek daleki jest od cyfry importu z roku 1931, to jednak wykazuje, że pomimo skontyngentowania tam przywozu jaj, jego wzrost okazał się możliwym. Możliwość ta została zrealizowana dzięki temu, iż jaja Marokka fran. uznane zostały jako znacjonalizowane, t. j. proweniencji francuskiej, nie podlegające zatem ograniczeniom kontyngentowym.

Reasumując treść tego artykułu, można powiedzieć, iż zmniejszenie się importu jaj w państwach dlań naj-

ważniejszych utrzymało się w rozmiarach naogół normalnych. Pomijając mniej ważne obszary, jak Czechosłowacja i Włochy, należy ogólny spadek importu jaj przypisać na poczet Niemiec, które wogóle zredukowały przywóz jaj o 40%, co przy ich absolutnie poważnym imporcie musiało bardzo wybitnie obniżyć ogólną przeciętną.

Wyniki światowego handlu jajami w r. 1933, pozwalają snuć pewne przewidywania co do przyszłego jego rozwoju.

W tej sprawie interesuje nas w pierwszej mierze zagadnienie, czy nie należy przewidywać dalszej wybitnej redukcji eksportu jaj, lub czy też można liczyć na pewną jego stabilizację.

Dysponując obecnie tylko doświadczeniem za okres pierwszego półrocza b. r., należy zadowolić się tylko przezornemi przewidywaniami, opartemi na znajomości dat odnośnie eksportu jaj w pierwszych miesiącach b. r. Można je porównać z cyframi analogicznego okresu czasu w latach ubiegłych i z pewną ostrożnością rokować o dalszym przebiegu eksportu w ciągu całego roku. Należy jednak przytem zastrzec się, iż nieoczekiwane wydarzenia natury gospodarczej i politycznej mogę zniweczyć i uczynić iluzorycznemi tego rodzaju obliczenia.

Z tem zastrzeżeniem można utrzymywać, iż w r. 1934 ogólny rozmiar światowego handlu jajami utrzyma się prawdopodobnie w granicach r. ub. Niemcy np. importowały dotychczas, w przybliżeniu, te same ilości jaj, co w r. 1933 i jeżeliby nieznacznie zredukowały — w dalszych miesiącach — import jaj, to zarządzenie takie może tylko niezbyt zmodyfikować rezultat końcowy.

W Anglji w porównaniu do r. ub. zaznaczyło się wzmożenie importu jaj, tak że jest mało prawdopodobnem, by import ten w r. b. był tam mniejszy, aniżeli w r. ub.

We Francji, Szwajcarji, Austrji, Włoszech i Czechosłowacji uregulowano już — w ciągu lat — politykę skontyngentowanego importu jaj tak, iż jest mało prawdopodobnem, by kraje te wprowadziły dalsze redukcje w imporcie jaj.

Nie jest jednak wykluczonem, że dożyjemy w r. b. redukcji importu w Hiszpanji, która w tym roku przystąpiła do skontyngentowania przywozu jaj. Także i w takim wypadku nie wpłynie to poważnie na zmniejszenie się ogólnego importu. Nie jest przytem wykluczonem, iż Hiszpanja, ulegając naciskowi swoich sfer zainteresowanych, konfyngent na przywóz jaj raczej rozszerzy w r. b.

Znawcy przewidują pozatem, że udział w światowym eksporcie jaj dozna zasadniczego przeniesienia na niekorzyść obszarów o ekstensywnej hodowli kur, a na korzyść obszarów o hodowli intensywnej, a także i niektórych zamorskich obszarów.

Innemi słowy istnieje podstawa do przypuszczeń, iż światowy handel jajami pod względem ilościowym i krajów przeznaczenia przybrał już stałe formy, że jednak podobnej konsolidacji nie można jeszcze stwierdzić dla krajów, które eksportują jaja. *J. V.*

Rynki rybne.

Obroty handlu zagranicznego rybami (bez konserw i przetworów rybnych) wynosiły w przywozie 17,717 q, wartości zł. 603.000, w wywozie 917 q, wartości zł. 138.000.

Poszczególne pozycje przywozu i wywozu ryb kształtowały się jak następuje: przywozu karpi nie notowano. Tłumaczyć to należy w pierwszym rzędzie stosunkowo niską ceną karpia na rynku wewnętrznym, wobec dość znacznej podaży t. zw. ryby letniej z gospodarstw stawowych, oraz dużemi upałami, które utrudniały dalszy transport ryby żywej, podnosząc znacznie jego koszt i zwiększając ryzyko. W lipcu r. 1934 przywóz karpi wynosił 285 q, wartość zł. 36.000. Wywóz łososi wyniósł 4 q, wartości zł. 3.000. W lipcu r. ub. wywozu łososi nie notowano. Przywóz śledzi świeżych wynosił 37 q, wartości zł. 2.000. Przywóz sandaczy wynosił 47 q, wartości zł. 6.000, wobec 207 q, wartości zł. 32.000 przywiezionych w lipcu r. ub. Przywóz leszczy wynosił 18 q, wartości zł. 1.000, oraz przywóz ryb oddzielnie niewymienionych wynosił 8 q, wartości zł. 1.000. W lipcu r. ub. przywóz ryb oddzielnie niewymienionych obejmujący również leszcze wynosił 330 q, wartości zł. 43.000. Przywóz śledzi solonych wyniósł 17.587 q, wartości zł. 590.000. W lipcu r. ub. śledzi solonych przywieziono 11.627 q, wartości zł. 443.000. Przywóz szprotów wynosił 20 q, wartości zł. 3.000. Najpoważniejsza w omawianym okresie czasu pozycja wywozowa, jaką stanowią raki wynosiła 759 q, wartości zł. 109.000. W lipcu r. ub. wywóz raków wynosił 830 q, wartości zł. 135.000.

Rynek rybny w sierpniu wykazuje w poszczególnych okręgach produkcyjnych dużą różnorodność. W stosunku do karpia sierpień przynosi znaczny wzrost podaży, która z 2,1% (rocznej produkcji) w lipcu wzrasta na 4%. Nadmienić jednak należy, że w okręgach intensywnej produkcji podaż w porównaniu do lipca ulega pewnej nieznacznej zniżce, w okręgach natomiast bardziej ekstensywnych ukazuje się w sierpniu pierwsza ryba letnia i procent podaży w stosunku do rocznej produkcji wynosi w niektórych województwach od 5—6%.

Poziom cen karpia notowany w sierpniu r. b. nie odzwierciadla istotnych możliwości, jakie w tym okresie istniały na rynku. Trzeba stwierdzić, że ryba znajdująca się w podaży z nielicznemi wyjątkami była rybą drobną. Za rybę ciężką wagi 1 kg sztuka i więcej, dałoby się uzyskać znacznie lepsze ceny. Ceny hurtowe karpia loco Warszawa ilustruje tablica 1. Ceny detaliczne ryb jeziorowych na ważniejszych rynkach krajowych podaje tablica 2.

Ceny hurtowe karpia w zł. za 1 kg.

Rynek	26.VII	3.VIII	10.VIII	17.VIII	
Lwów		1,70 –2,20			
Warszawa	1,70—1,75	—	1,50—1,60	1,50—1,60	karp drobny
	1,90 –2,00	1,75—1,85	1,60—1,80	1,60—1,70	„ średni
	—	1,90—2,00	1,85—1,90	1,80—2,00	„ ciężar
	2,25—2,30	—	2,20--	—	„ węgierski

Ceny detaliczne ryb w zł. za 1 kg.

Rynek	Data	Karp żywy		Karaś żywy		Lin żywy		Szczupak żywy		Sandacz jezior.		Leszcz		Okoń		Drobnica		Węgorz	
Bydgoszcz	21.VII	1.80	—	1.00	—	1.80	—	2.20	2.20	—	—	1.50	—	1.00	—	0.55	—	—	—
"	28.VII	1.80	—	1.00	—	1.80	—	2·20	—	—	—	1.50	—	1.00	—	0.55	—	—	—
"	4.VIII	1.80	—	1.00	—	1.80	—	2,20	—	—	—	1.50	—	1.00	—	0.55	—	—	—
"	11.VIII	1.80	—	1.00	—	1.80	—	2.20	—	—	—	1.50	—	1.00	—	0.55	—	—	—
Lwów	3.VIII	2.00	2.50	2.50	—	1.60	1.80	3.00	3.50	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Pińsk	30.VII	—	—	0.80	0.95	0.80	0.95	0.85	1.30	—	—	0.85	1.00	0.75	0.85	0.35	0.45	—	—
"	6.VIII	—	—	0.90	1.10	0.95	1.10	1.00	1.50	—	—	0.95	1.15	0.90	1.00	0.40	0.55	—	—
"	13.VIII	—	—	0.90	1.10	1.00	1.15	1.00	1.60	—	—	0.90	1.15	0.80	1.00	0.35	0.50	—	—
"	20.VIII	—	—	1.00	1.10	1.00	1.20	1.00	1.80	—	—	1.00	1.10	0.80	1.00	0.40	0.55	—	—
Poznań	25.VII	2.60	2.80	2.00	—	2.00	2.60	2.60	3.00	—	—	1.20	1.60	1.40	1.60	—	—	2.50	3.00
Toruń	27.VII	1.80	2.40	1.40	1.80	1.20	1.40	1.40	2.00	2.60	3.00	1.00	1.80	0.60	1.00	0.40	0.60	1.40	2.80
"	3.VIII	1,50	1.80	1.00	1.50	1.00	1.50	1.20	1.60	2.00	2.50	0.80	1.20	0.50	0.80	0.40	0.50	0.80	1.50
"	10.VIII	1,50	1.80	1.20	1.60	1.40	1.80	2.00	2.40	3.00	—	0.80	1.20	0.50	0.80	0.50	0.80	1.60	2 00
"	17.VIII	2.00	—	1.40	1.80	1.20	1.60	2.00	2.40	3.00	—	1.20	1.50	0.50	0.80	0.40	0.60	2.00	3.00
Warszawa	26.VII			1.80	2.25	2.80	3.00	1.80	2.00	—	—	2.40	2.50	1.70	2.00	1.00	1.20	2.80	3.30
"	3.VIII	2.20	2.40	3,80	4.20	2.60	2.80	2.00	2.20	—	—	2.80	3.00	—	—	—	—	3.00	3.25
"	10.VIII	2.30	2.50	3,80	4.00	3,20	3.50	1.80	2.00	—	—	2.40	2.60	0.60	1.70	1.00	1.25	2.60	2.80
"	17.VIII	2.00	2.20	3,80	4.00	2.80	3.00	1.80	2.20	—	—	2.80	3.00	1.60	1.80	0.80	1.00	2.60	2.80

W omawianym okresie czasu podaż ryb jeziorowych i rzecznych nawet w normalnych warunkach spada prawie do minimum w ramach roku. Na terenie Wileńszczyzny według przeprowadzonych szacunków podaż w sierpniu wynosi ca 9% rocznych połowów jeziorowych i 8% rzecznych, na terenie Polesia 5%, na terenie wojew. pomorskiego i poznańskiego 8% połowów jeziorowych i od 8 — 12% rzecznych. W r. b. ze względu na wysoki pozio mwód podaż ryb jeziorowych i rzecznych w omawianym okresie czasu uległa zniżce.

KRONIKA KRAJOWA.

Pożyczka Narodowa

Obwieszczenia Komisarza Generalnego Pożyczki Narodowej z dn. 8 sierpnia r. b. Nr. 7030/34 i 7085/34 stanowią uzupełnienie rozporządzenia Ministra Skarbu z dn. 21 lipca r. b. o spłacie zobowiązań obligacjami Pożyczki Narodowej i o zasadach zastawu obligacyj. Obwieszczenia te zawierają spis instytucyj, które mają prawo dokonywania przelewu obligacyj przyjmowanych na spłatę zobowiązań, ponadto zawierają zasady uzyskania pozwoleń na przelewy.

Pozwolenia na przelew mogą otrzymać:

1) Komunalne Kasy Oszczędności, które należą do jednego z właściwych związków,

2) wymienione imiennie w obwieszczeniu spółdzielnie kredytowe; spółdzielnie niewymienione w wykazie dołączonym do obwieszczenia, mogą się starać o uzyskanie pozwolenia na dokonywanie przelewu obligacyj w ten sposób, że złożą podanie do przewodniczącego Rady Spółdzielczej. Pozwolenia na przelew mogą uzyskać również Kasy Samopomocy Koleżeńskiej, Pracownicze i Związki Zawodowe. Komisarz Generalny Pożyczki udzielać będzie pozwoleń na podstawie podań zaopatrzonych w bilans za ostatni rok operacyjny.

Według rozporządzenia Ministra Skarbu z dn. 21 lipca r. b. pozwolenia na przelew mogą być udzielane tylko w tych wypadkach, gdy instytucje będą przyjmowały obligacje na spłatę zobowiązań, które powstały przed dniem 1 stycznia 1934 r. do wysokości 300 zł. nominalnej wartości, obliczonych po kursie 96 za 100, przytem spłata zobowiązań musi być uskuteczniona przed dniem 1 stycznia 1936 r. Termin powstania zobowiązania przed dniem 1 stycznia 1934 r. rozumie się jako termin, przed którym powstaje samo zobowiązanie, niezależnie od tego, w jakim czasie zostało ono odnowione. Instytucje kredytowe mogą przyjąć od dłużnika również i ponad 300 zł. obligacjami, nie mogą jednak korzystać z prawa zastawu, przewyższającego tę kwotę. Jednakże gdyby instytucja przyjęła od jednego dłużnika ponad 300 zł. obligacyj Pożyczki Narodowej na spłatę zobowiązań i pragnie skorzystać z zastawu na pełną kwotę, wówczas może złożyć specjalne podanie do Komisarza Generalnego. Prawo spłaty zobowiązań obligacjami Pożyczki przysługuje wyłącznie pierwonabywcom oraz osobom otrzymującym obligacje przez spadek lub wyrok sądowy.

Aby zapewnić płynność instytucjom kredytowym przyjmującym spłatę zobowiązań w obligacjach Pożyczki, przewiduje się możliwość lombardowania otrzymanych przez nie obligacyj według relacji 60 za 100. Zastawu będą dokonywać Pocztowa Kasa Oszczędności i Bank Gospodarstwa Krajowego. Oprocentowanie uzyskanych w ten sposób pożyczek wynosić będzie 6½%.

Wspomniane na wstępie obwieszczenie Nr. 7085/34 ustala, że Komisarz Generalny udziela zezwoleń na przelewy. Instytucjom kredytowym, które otrzymały, zgodnie z rozporządzeniem Ministra Skarbu z dn. 21 lipca r.b. (Dz. U. R. P. Nr. 66, poz. 559) zezwolenie na przyjmowanie wpłat na poczet swych wierzytelności w obligacjach Pożyczki; Centralnym instytucjom kredytowym, zakładom ubezpieczeń, które uzyskały pozwolenie na ubezpieczenia życiowe, oparte na wpłatach dokonanych w obligacjach Pożyczki; instytucjom prawa publicznego, które przyjmują obligacje Pożyczki tytułem kaucji i wadjów; spadkobiercom otrzymującym w spadku Pożyczkę, po udowodnieniu swych praw spadkowych. Komisarz Generalny w wyżej omówionych wypadkach udziela ze-

Działalność instytucyj kredytowych

Działalność kredytowa

w miljonach złotych

Nazwa instytucji / Rodzaj kredytu	1930		1931		1932		1933		1934			
	30.VI	31.XII	30.VI	31.XII	30.VI	31.XII	30.VI	31.XII	31.III	30.IV	31.V	30.VI
Bank Polski												
dyskonto	581	672	554	670	671	586	634	688	635	593	595	603
poż. zabezp. zastaw.	73	86	83	126	124	114	108	80	62	66	55	68
Bank Gospodasstwa Krajowego												
dyskonto *)	145	90	113	70	67	56	78	70	114	124	118	106
otwarty kredyt	109	110	123	125	127	127	120	118	123	124	132	127
pożyczki terminowe	5	35	29	30	24	25	21	23	21	21	20	18
„ got. długoterm.	96	109	111	116	114	113	117	117	115	117	116	122
„ w listach zast.	167	196	225	255	276	292	291	289	289	289	289	287
„ w obligacjach	537	539	537	537	540	546	539	534	533	530	530	530
„ z fund. rząd.	483	571	595	633	628	616	600	646	586	595	595	609
Państwowy Bank Rolny												
dyskonto *)	76	43	52	16	16	13	13	21	24	35	37	32
otwarty kredyt	39	31	29	24	22	17	16	17	21	21	22	18
pożyczki towarowe	35	26	22	18	11	8	8	8	8	9	8	8
„ terminowe	121	113	114	100	74	68	64	61	62	63	63	66
„ w listach zast.	194	219	230	228	228	223	173	172	171	172	172	172
„ w oblig. meljor.	90	103	107	110	111	111	111	111	111	111	111	111
„ z fund. rząd.	310	355	378	396	404	421	498	499	493	500	501	501**)
Banki Akcyjne												
dyskonto *)	602	568	447	303	266	267	253	240	255	255	248	292
otwarty kredyt	978	988	927	656	597	534	465	448	440	436	434	423
pożyczki terminowe	57	61	58	57	56	67	64	64	65	65	66	67

*) po odjęciu redyskonta
**) prowizoryczne

Wkłady w instytucjach kredytowych

Nazwa instytucji / Rodzaj wkładów	1930		1931		1932		1933		1934			
	30.VI.	31.XII	30.VI	31.XII	30.VI	31.XII	30.VI	31.XII	31.III	30.IV	31.V	30.VI
P. K. O.												
oszczędnościowe	221	254	304	332	386	445	454	506	526	535	543	549
żyrowe, bieżące, czekowe	181	178	175	170	148	178	167	207	227	215	213	199
K. K. O.												
oszczędnościowe	452	489	565	522	524	544	557	536	545	551	552	556
żyrowe, bieżące, czekowe	53	47	52	46	48	45	50	44	41	47	47	45
Bank Polski												
żyrowe	126	162	155	191	114	196	126	247	195	172	177	165
Bank Gospodarstwa Krajowego												
terminowe	123	101	119	96	93	95	90	68	93	92	84	85
à vista	137	115	126	132	147	156	157	154	175	175	176	172
salda kredytowe	18	22	17	6	6	5	7	13	11	14	17	15
Państwowy Bank Rolny												
terminowe	30	27	33	31	26	31	36	59	57	61	68	66
à vista	64	39	29	57	32	27	31	36	34	40	42	39
salda kredytowe	3	5	2	3	2	2	2	2	2	3	3	5
Banki Akcyjne												
terminowe	452	462	369	268	233	246	206	187	191	189	187	194
à vista	444	416	339	253	223	225	212	210	216	218	218	217
salda kredytowe	286	306	238	209	178	175	162	186	167	165	167	161

zwoleń z reguły; obwieszczenie jednak przewiduje takie wypadki, w których Komisarz udziela zezwoleń według swego uznania, a mianowicie: na rzecz najbliższej rodziny małżonków wstępnych i zstępnych do drugiego stopnia; w razie przepadłej kaucji przyjętej w obligacjach pożyczki na podstawie pozwolenia Komisarza, przez prywatne jednostki; przy regulowaniu pożyczką składek w Związek Zrzeszeń Zawodowych posiadających pozwolenie na przyjmowanie obligacyj tytułem składek; przy składaniu pożyczki tytułem ofiary lub składki na rzecz instytucji społecznych, które mają znaczenie ogólno państwowe; w wypadku przejęcia obligacji przez pracodawcę, który pokrył należność za subskrypcję za pracownika oraz w razie przejęcia pożyczki przez pracodawcę tytułem pokrycia zobowiązań pracownika w stosunku do pracodawcy, przejęcie obligacyj w tym wypadku następuje po kursie przynajmniej 96 za 100.

Projektowane obwieszczenie Komisarza Generalnego P. N., które umożliwi zastaw lub sprzedaż poszczególnym subskrybentom; w razie całkowitej utraty przez nich środków egzystencji, w razie zniszczenia majątku skutkie msiły wyższej, w razie ciężkich wypadków losowych, któremi zostanie dotknięty subskrybent. Zezwolenia te udzielane będą na podstawie sprawdzonych przez władze administracyjne względnie przez instytucje umotywowanych podań.

Przewidywane jest również wydanie Rozporządzenia Ministra Skarbu w sprawie utraconych obligacyj P. N.

Umowy z Gdańskiem

Dnia 6 sierpnia r. b. został podpisany szereg umów pomiędzy Rządem Polskim i Senatem Wolnego Miasta Gdańska, w sprawach: uregulowania szeregu spraw celnych, udziału Gdańska w kontyngentach państwowych, obrotów produktami rolnictwa, ogrodnictwa i rybołówstwa oraz w sprawach weterynaryjnych, sanitarnych i dotyczących ochrony roślin.

Układ, który reguluje obrót produktami rolnictwa, ogrodnictwa i rybołóstwa ma duże znaczenie dla naszej produkcji rolnej, a szczególniej dla okręgów sąsiadujących z Wolnem Miastem. Jak wiadomo stosunki handlowe między Polską a Wolnem Miastem układały się nie najlepiej, pomimo iż ceny artykułów produkcji rolnej były w Gdańsku znacznie wyższe niż w Polsce, jednakże Polska uzyskiwała w Wolnem Mieście ceny zbliżone do rynkowych Pomorza. Cały zysk zbierał pośrednik, Centrala lub kupiec gdański.

Zrozumiałe, że przy takim układzie stosunków handel między Polską a Gdańskiem napotykał na liczne trudności powodujące zmniejszenie obrotów.

I dlatego obie strony musiały iść przy umowie na wzajemny kompromis. Polska uznała, że Gdańskie restrykcje mają charakter kryzysowy, i że Gdańsk może regulować rynek jedynie w zakresie wymienionych w układzie produktów, a mianowicie: mleka, śmietany, maślanki, masła, sera, zwierząt, mięsa i przetworów mięsnych, ryb i przetworów rybnych, ziemniaków, chleba, mąki, jaj, szeregu pasz. Handel wszelkiemi innemi artykułami między Polską a Wolnem Miastem jest wolny i nieograniczony.

Przy przywozie produktów rolniczych z Gdańska do Polski obrót jest nieograniczony z wyjątkiem serów, ryb i przetworów rybnych. Obrót z Gdańskiem produktami objętemi przez reglamentację rynku będzie regulowany specjalnemi układami branżowemi.

Zasługuje na podkreślenie, iż ceny uzyskiwane za nasze produkty w Gdańsku będą równe poziomowi cen rynkowych gdańskich. Gdańsk może odliczać pewne odsetki jednakże odliczenia te nie mogą przekraczać ¼ cen gdańskich. Układ zawiera klauzulę, na podstawie której Gdańsk zobowiązał się do pokrywania całego zapotrzebowania w zakresie artykułów rolnych produktami pochodzenia polskiego. Istnieją od tej ostatniej klauzuli pewne wyjątki. Są to wysoko wartościowe nasiona zbóż i zwierzęta hodowlane.

Zgodnie z treścią układu Gdańsk nie może w żadnym wypadku utrudniać tranzytu przez swoje terytorjum. Układ przewiduje zawarcie specjalnej, ułatwiającej ruch graniczny, umowy. Układ weterytaryjny precyzuje wypadki wzajemnej współpracy w zakresie obrotu hodowlanego. W zakresie ochrony roślin Gdańsk obowiązany jest przejąć polskie przepisy, również jeśli chodzi o obrót z zagranicą. W układzie sanitarnym Gdańsk zobowiązał się przejąć cały szereg przepisów polskich oraz zasadę wolności obrotu. *v.*

Umowa handlowa polsko-szwecka

W Dzien. Ustaw Nr. 70 ukazał się protokół dotyczący stosunków handlowych między Polską a Szwecją. Do protokułu tego zostały załączone dwa aneksy zawierające liatę zafiksowanych stawek celnych w taryfie polskiej i szwedzkiej. Na liście polskiej między innemi znajdujemy zafiksowane stawki celne na wirówki do napędu ręcznego o wadze poniżej 30 kg — wysokości 70 zł. od 100 kg (w taryfie celnej kolumnie II — 200 zł.). Podobnie na liście szwedzkiej znajdujemy zafiksowane stawki na chmiel — 100 kor. od 100 kg (cło autonomiczne — 100 kor.), cukier buraczany o polaryzacji 98% i mniej — 7 kor. (7 kor.), cukier o polaryzacji powyżej 98% w kawałkach — 10 kor. (10 kor.), w proszku — 10 kor. (10 kor., inny — 10 kor. (10 kor.).

Traktat handlowy z Finlandją

Z dniem 25 lipca weszła w życie umowa między Polską a Finlandją, która stanowi uzupełnienie traktatu handlowego z dnia 10 listopada 1923 r. Umowa została podpisana w związku z wejściem w życie naszej nowej taryfy celnej z dnia 11 października r. ub.

Umowa przyznaje Finlandji szereg ulg celnych, mia-

nowicie na: konserwy rybne, celulozę i miazgę drzewną, papier gazetowy i tekturę, obuwie juchtowe, szpulki drewniane, kamienie do szlifowania, wirówki, noże fińskie, siekiery, topory i t. p.

Finlandja zobowiązała się wobec Polski do konsolidacji swoich ceł od: chmielu, cynku i bieli cynkowej oraz ołowianej, miedzi, kwasu fosforowego i t. p.

Umowa zawiera specjalne klauzule, w których: 1) obie strony zastrzegają sobie możności udzielania specjalnych preferencyj dla Łotwy, 2) oraz Polska zrzeka się K.N.U. w stosunku do szeregu artykułów włókienniczych, dla których Finlandja przyznała specjalne ulgi w traktacie z W. Brytanją z dnia 29. VIII. r. ub. Jednocześnie Polska uzyskała wyłączane z pod K.N.U. obuwie i rękawiczki gumowe.

Polska przyznała również kontyngenty przywozowe na szereg towarów fińskich uzyskując wzamian prawo wolnego eksportu do Finlandji, poza węglem. Węgiel został wyłączony ze względu na W. Brytanję, której Finlandja zagwarantowała 75% udział w zaopatrzeniu swego rynku. Również mąka pastewna została przez Finlandje skontyngentowana.

Notowania jaj polskich w Anglji

W notowaniach jaj polskich w Anglji zaczyna występować pomyślna zmiana. Poraz pierwszy w cedule Londyńskiej Giełdy jajczarskiej z dnia 26 czerwca r. b. oprócz dotychczas dowożonych gatunków jaj polskich, wymienione zostały również i cięższe gatunki, a. m. 53/54 kg — Lb. 14, 57/58 kg — Lb. 15, i 59/60 kg — Lb. 15½.

Poszczególne gatunki jaj polskich, któremi dokonano tranzakcji w dniu 26. VI. r. b. osiągnęły następujące górne notowania: małe — 4/9, oraz wagowe gatunki: 49/50 kg — 5/3, 51/52 — 5/6, 53/54 kg — 6/, 57/58 kg 6/6, i 59/60 kg 6/9.

Dotychczas w Anglji, jako najwyższy gatunek wagowy jaj notowano 51—52 kg. Gatunek ten, jak wynika z podanych wyżej danych osiągnął sz. 5 i 6 d, natomiast dalsze cięższe gatunki osiągnęły notowania odpowiednio wyższe.

Po przeliczeniu powyższych notowań, które rozumieją się za 120 szt. jaj na pełną skrzynię jaj t. j. a 1440 szt. oraz po odliczeniu cła, pobieranego od jaj w Anglji, otrzymujemy następujące wyniki spieniężenia:

Gat. jaj	Cena w-g notowań za 1440 szt.	Cło od 1440 szt.	Cena za 1440 szt.
59-60 kg.	£ 4.1	sh. 9	£.3.12/zł. 97.2
57-58 „	„ 3.18	„ 9	£.3.9 /zł. 93.15
53-54 „	„ 3 12	„ 6	£.3.6 /zł. 89.10
51-52 „	„ 3.6	„ 6	£.3.0 /zł. 81.00
49-50 „	„ 3.3	„ 6	£.2.17/zł. 76.95
Małe „	„ 1.17	„ 6	£.2.11/zł. 68.88

Z wyżej podanej tabelki wynika, iż w grupie gatunków, od których cło pobierane jest w Anglji w wysokości 6/— od 24 kop jaj, najwyższe spieniężenie osiągnięto za gatunek 53/54, a dalej widzimy, iż gatunki jaj 57/58 i 59/60, mimo niekorzystnej stawki cła, osiągnęły spieniężenie jeszcze wyższe.

Przedtem wwożono z Polski do Anglji również i większe gatunki jaj, jednakże oferowano je, jako towar poznański.

Do wprowadzenia notowań w Londynie wyższych gatunków jaj przyczynili się wyłącznie eksporterzy zrzeszeni w Polskim Związku Bekonowym, którzy rozpoczęli wysyłać do Anglji również i wyższe wagowe standarty jaj.

Ceny jaj zagranicą, a zatem i w Anglji są, ogólnie biorąc, niskie, jednakże nie da się zaprzeczyć, iż cięższe standarty można spieniężyć lepiej, aniżeli towar gatunkowo lżejszy, co zresztą potwierdzają wyżej zacytowane dane.

Niewątpliwie eksport mniej ma kłopotu, jeżeli nie potrzebuje ścislej segregować jaj, lecz ogranicza się tylko do rozdzielenia jaj na dwie grupy t. j. małe i najwyżej 51—52 kg. W tym jednak razie, gdy w ładunku eksportowym znajduje się pewna ilość skrzyń z jajami większemi, rezultat spieniężenia bywa korzystniejszy.

Dobrze jest posiadać dla wagowej selekcji jaj specjalne sortownie automatyczne, niemniej jednak każdy eksporter, podobnie, jak „na oko" wybiera jaja najmniejsze, taksamo może wybrać i jaja największe.

Trzeba tylko dobrej woli, leżącej w interesie zarówno eksportera, jak i eksportu.

Przegląd Ustaw i Rozporządzeń

O ustaleniu wzoru statutu Rybackiego Związku Ochronnego rozp. Min. Rol. i Ref. Rol. z dn. 27. 7. 1934 wydane w porozumieniu z Min. Spraw wewnętrznych (Dz. U. R. P. Nr. 71, poz. 686).

O zezwoleniu wytwórniom bekonów na stosowanie wag ze skalami wywrorcowanemi w jednastkach miar systemu angielskiego, rozp. Min. Przem. i Handlu z dn. 31. 7. 1934 (Dz. U. R. P. Nr. 71, poz. 687).

W sprawie wykonania ustawy o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorjalnego (przepisy, dotyczące gminy wiejskiej) rozp. Min. Spraw Wewnętrznych z dn. 2. 8. 34 (Dz. U. R. P. Nr. 71, poz. 688—III).

W sprawie obliczania i ogłaszania wartości złota, rozp. Min. Skarbu z dn. 3. 7. 1934 r. (Dz. U. R. P. Nr. 72, poz. 694).

Prowizoryczne porozumienie handlowe między Rzplitą Polską a Republiką Czechosłowacką z dn. 6. 10. 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 73, poz. 697).

O przedłużeniu terminu ważności rozporządzenia z dn. 9. 1. 1934 *w sprawie zwrotu cła przy wywozie spirytusu etylowego;* rozp. Min.: Min. Skarbu i Rol. i Ref. Rol. z dn. 26. 7. 1934 r. (Dz. U. R. P. Nr. 73, poz. 699).

Porozumienie celne między Rzplitą Polską a Rzeszą Niemiecką (Dz. U. R. P. Nr. 74, poz. 701).

KRONIKA ZAGRANICZNA.

ANGLJA

Traktat z Litwą

W pierwszej połowie sierpnia r. b. został podpisany taryfowy traktat handlowy między Anglją i Litwą. Zawiera on poza klauzulą największego uprzywilejowania cały szereg wzajemnych zniżek celnych, między innemi na pasztety, sól, ryby marynowane, cement, przędze.

Znaczna ilość artykułów wymienionych w traktacie podlega na Litwie kontyngentom. Wobec ukończenia rokowań należy się spodziewać, że Litwa ograniczy przywóz nowemi kontyngentami, utrudni to państwom trzecim korzystanie z K. N. U. i przyczyni się do ożywienia wymiany z Anglją.

z.

CZECHOSŁOWACJA

Instytut Eksportowy

W dniu 31 lipca r. b. rozporządzeniem z dnia 4 lipca r. b. został powołany do życia Instytut Eksportowy. Rozporządzenie ma charakter ramowy i szczegóły dotyczące powołania Instytutu zostaną ustalone przez specjalne ciało, w skład którego wejdą przedstawiciele ministerstw i organizacyj gospodarczych.

Zadaniem Instytutu jest popieranie eksportu przez centralizację, organizację służby informacyjnej i doradczej, propagandowej i t. p. Prezydjum Instytutu mianowane jest na wniosek Ministrów Handlu, Rolnictwa i Spraw Zagranicznych. Pozatem rozporządzenie przewiduje skład rady i dyrekcji oraz zatwierdzanie budżetu przez odpowiednich Ministrów.

Wydatki Instytutu pokrywane będą z opłat, pobieranych przez Urząd dla Handlu Zagranicznego. Gdyby opłaty te wynosiły mniej niż 3 milj. koron lub gdyby wydatki okazały się większemi, wówczas Rząd podniesie opłaty statyczne pobierane przy cleniu, nie więcej jednak jak o 50%. Pozatem dochody Instytutu stanowić mogą subwencje, dochody z publikacyj i t. p.

Specjalnym organem Instytutu będzie Komitet Doradczy, składający się z referatów podzielonych według rynków eksportowych i gałęzi produkcyj.

Rolnictwo w Instytucie uzyskuje równorzędność z przemysłem jakkolwiek eksport rolny wynosi tylko do 10% całego wywozu Czechosłowacji. Należy nadmienić, że dla eksportu rolniczego istnieją specjalne organizacje branżowe dobrowolne.

z.

HOLANDJA

Nowa taryfa celna w Holandji.

Wykończony został projekt taryfy celnej. Projekt ten wszedł tymczasowo w życie na podstawie dekretu królewskiego.

W nowej taryfie powiększona została ilość pozycji; pozatem poszczególne pozycje są bardziej zróżniczkowane, niż w taryfie poprzednio obowiązującej.

W nowej taryfie zachowano jednak zasadę, że artykuł niewymieniony w taryfie jest wolny od cła. Również i surowce nadal są zasadniczo zwolnione od cła. Natomiast półsurowce płacą od 3 do 6% ad valorem, środki pomocnicze — 6%, wyroby gotowe — 12% ad val. Dotychczas wyroby gotowe płaciły 10% ad valorem.

NIEMCY

Kartel margarynowy

W ostatnich dniach lipca r. b. ukazało się rozporządzenie Ministra Gospodarstwa, które powołało do życia kartel margarynowy „Wirbschafliche Vereinigung der Magazine und Kunsttpeisefettindussrie". Kartel ma regulować wytwórczość i zbyt margaryny oraz innych tłuszczów jadalnych roślinnych tak, aby zaopatryjąc rynek, być w zgodzie z planem gospodarki tłuszczowej państwowej. Związek obejmie około 100 fabryk, które zostaną poddane nadzorowi Ministra Gospodarki.

Rozporządzenie uprawnia nowopowstający kartel do spełniania pewnych funkcyj o charakterze publicznym, a mianowicie: określenie kontyngentu produkcji i jego podział między wytwórnie. Kartel stworzy fundusz, z którego będą pokrywane różnice kosztów własnych produkcji poszczególnych przedsiębiorstw oraz pokrywane będą różnice w kosztach handlowych, powstałe skutkiem różnic w kosztach transportu.

z.

Układ z Anglją

W dniu 4 sierpnia r. b. zawarty został między Niemcami i Anglją układ dotyczący obsługi pożyczek Dawesa i Younga, które znajdują się w ręku obywateli brytyjskich. Zawarcie tego układu bynajmniej nie przesądziło sprawy przydziałów dewiz w Niemczech dla obrotu handlowego między Niemcami i Anglją, która traktując niechętnie wszelkie układy rozrachunkowe, godziła się na autonomiczne przydziały dewizowe ze strony Niemiec. Wiadomem jest, że Anglja nie napotykała na żadne specjalne trudności z tytułu rozrachunków handlowych z Niemcami, chociaż specjalnego układu w tej materji nie posiadała, jakkolwiek szereg innych państw wierzycielskich posiadało specjalne układy dewizowe jeszcze przed wprowadzeniem w Niemczech rozporządzenia dewizowego z dnia 25 czerwca r. b.

Dopiero wspomniane rozporządzenie redukujące przydział dewiz dla niemieckich importerów do 5% ich kwot zasadniczych zmusiło Anglję do podjęcia rozmów z Niemcami w sprawie układu płatniczego, który został zawarty dnia 20 sierpnia r. b.

Układ z W. Brytanją uznaje za podstawę rozrachunków dewizowo-handlowych tę minimalną sumę dewiz, którą Niemcy autonomicznie przydzielają dla W. Brytanji. Dopiero, gdy ta zasadnicza kwota nie wystarczy, wówczas importerzy niemieccy za towary z W. Brytanji będą wpłacać należności w markach niemieckich na specjalny rachunek, który Bank Angielski otwiera w Niemieckim Banku Państwa. Reichsbank może nie przyjąć takiej wpłaty o ile na rachunku figuruje suma większa, niż 5 milj. RM. Pozatem szereg przepisów szczegółowych normuje warunki wpłat na wspomniany rachunek.

Sumy powstałe na tym specjalnym rachunku może Bank of England zawsze użyć na zapłacenie eksportu Niemieckiego do W. Brytanji.

Prywatne umowy rozrachunkowe, które istnieją między Niemcami i Anglją pozostają mimo układu międzypaństwowego w mocy. Mimo układu międzypaństwowego tradycyjne stosunki handlowe, oparte na umowach prywatnych, nie powinny ulec zmianie, w przeciwnym wypadku Niemcy przedsięwezmą rozmowy o zmianę układu, który nota bene posiada tylko 14-to dniowy termin wypowiedzenia.

Należy nadmienić, że obecnie z pośród wszystkich państw europejskich tylko jedna Polska nie posiada żadnego układu rozrachunkowego z Niemcami.

STANY ZJEDNOCZONE A. P.

Upaństwowienie srebra.

Prezydent Roosevelt w dniu 9 ub. m. skorzystał z pełnomocnictw, które nadaje mu ustawa Dies Pittnan-Silver-Purchase Act, uchwalona przez Kongres w dniu 19 czerwca r. b. Ustawa ta, jak wiadomo, nadaje Prezydentowi U.S.A. prawo nacjonalizacji zapasów srebra. Ostatnie rozporządzenie wykonawcze z dn. 9 ub. m. przewiduje, że w ciągu 90 dni wszyscy właściciele srebra w sztabach, poza monetami i zapasami u jubilerów, muszą zgłosić posiadane srebro Skarbowi Państwa. Uchylającym się od tego obowiązku grozi grzywna w wysokości 2-krotnej wartości skonfiskowanego u nich srebra. Za metal, który będzie zgłoszony, Skarb płaci normalną monetarną cenę srebra, dolarów 1,29 za uncję, potrącając jednak z tej ceny koszty bicia monety. W taki to sposób posiadacze srebra otrzymują wzamian za metal „srebrne dolary" (banknoty opiewające na srebro) lub inne legalne monety. Po potrąceniu kosztów wybijania monety właściciel srebra faktycznie otrzymuje około 50 centów za 1 uncję metalu.

Wspomniany we wstępie Dies Pittnan-Silver-Purchase Act przewiduje możliwość zastąpienia w rezerwach kruszcowych złota przez srebro w 25%. Ponieważ obecnie jakoby znajdowało się w Stanach Zjednoczonych około 200 miljonów uncji srebra, więc niema obawy o to, aby owe 25% rezerw kruszcowych stało się rezerwami srebrnemi. Wykonanie wspomnianej ustawy prawdopodobnie doprowadzi do wypuszczenia „srebrnych dolarów" na sumę 100 milj. dolar. i prawdopodobnie ani kurs dolara, ani poziom cen nie ulegną skutkiem tej operacji jakiejkolwiek zmianie.

Zgodnie z założeniami ekonomji teoretycznej wykonanie tej ustawy nosi bezwzględnie charakter inflacji, jednakże jest to posunięcie zbyt słabe, aby mogło spowodować jakiekolwiek odchylenia w kursie dolara.

z.

WŁOCHY

Nowe ograniczenia importowe

Ostatnio Włochy sprowadzały rocznie jęczmienia browarnego i chmielu na sumę 30 mil. lirów. Obecnie jest rozważany projekt znacznego ograniczenia importu tak jęczmienia jak i chmielu.

PRZEGLĄD WYDAWNICTW.

Turczynowicz St. prof. inż. Meljorowanie i zagospodarowanie torfowisk.

Str. 216 (Encykloped. Gospodarstwa Wiejskiego. Nr. 121—123). Wydawn. T-wa Oświaty Rolniczej — Księgarnia Rolnicza w Warszawie. Cena zł. 7.50.

Jest to w polskiej literaturze techniczno-rolniczej pierwszy podręcznik obejmujący całokształt zagadnień dotyczących przygotowania i wykorzystania torfowisk w charakterze użytków rolnych (przedewszystkiem łąk i pastwisk), ujmujący rzecz systematycznie i w oparciu o najszersze źródła naukowe — własne i zagraniczne oraz wyniki zakładów doświadczalnych.

Na treść książki składają się następujące rozdziały: I. Powstawanie torfu i torfowisk. — II. Chemiczne, fizyczne i biologiczne własności torfu. — III. Naturalne warunki rozwoju roślinności na torfowiskach. — IV. Badanie torfowisk. — V. Regulowanie warunków wilgotnościowych. — VI. Uprawa torfowisk. — VII. Nawożenie.— VIII. Inne zabiegi meljoracyjne. — IX. Łąki i pastwiska na torfowiskach. — X. Pola orne i ogrody na torfowiskach. — XI. Lasy na torfowiskach.

Bal A. inż. Gospodarka mleczna.

Tom 3-ci, Serowarstwo, z 45 ryc. w tekście. Str. 96. Wydawn. Tow. Oświaty Rolniczej — Księgarnia Rolnicza w Warszawie.

Na treść książki składa się opis wyrobu serów, ujęty w 3 rozdziały. Rozdział I obejmuje ogólne zasady wyrobu serów: podział na gatunki, przygotowanie podpuszczki, otrzymanie masy serowej, obróbka masy (krajanie, suszenie, formowanie, prasowanie), solenie, dojrzewanie serów, wydatek serów, wady i szkodniki oraz urządzenie serowni. Rozdział II poświęcony jest szczegółowemu opisowi wyrobu poszczególnych gatunków serów: a) podpuszczkowych miękkich (dojrzewających i niedojrzewających), twardych (typu ementalskiego, holenderskiego, angielskiego i t. d.), serów topionych, owczych, oraz b) serów twarogowych (zwykłych i przyprawianych). Rozdział III omawia badanie serów, ich sprzedaż i użytkowanie. W zakończeniu krótka wzmianka o wyrobie kazeiny.

STATYSTYKA

Ceny ważniejszych produktów rolniczych w złotych za 100 kg. w Polsce

ROK I MIESIĄC	Pszenica	Żyto	Jęczmień	Owies	Ziemniaki fabryczne ceny płacone producentom w/g G. U. S.	Koniczyna czerw.	Seradela	Wyka	Łubin żółty	Groch „Victoria“	Rzepak	Bydło rogate za 100 kg ż. wagi	Cielęta za 100 kg ż. wagi	Trzoda chlewna za 100 kg ż. wagi	Owce za 100 kg ż. wagi	Mleko za 100 litr.	Masło za 1 kg	Jaja za 1 kg
	Ceny w/g giełdy zbożowo-towarowej w Warszawie					Ceny nasion w/g cenników firm nasiennych						Ceny na targu w Poznaniu				w/g cenników komisji nabiał. w Warszawie		
1926/27 od 1/VIII do 30/VII	53,23	41,87	38,98	35,92	7.58							128,91	143,95	213,24	118,47	38,42	6,27	3,09
1927/28 „ „ „ „	53,76	43,77	44,75	41,49	7,14	262,91	23,83	36,25	22,61	76,81	68,24	143,89	157,20	202,86	130,02	38,75	6,29	3,33
1928/29 „ „ „ „	47,79	34,54	36,52	34,99	6,71	209,61	48,68	41,68	29,59	68,25	76,85	142,40	159,59	209,23	130,24	41,67	6,68	3,63
1929/30 „ „ „ „	40,69	21,97	26,72	21,50	3,72	142,43	23,93	30,72	26,99	46,19	72,63	122,30	160,91	222,77	127,92	34,79	6,70	3,01
1930/31 „ „ „ „	29,31	21,82	25,61	24,49	5,87	263,41	67,19	33,38	30,99	32,91	42,87	90,89	108,05	131,96	116,82	28,75	4,77	2,70
1931/32 „ „ „ „	26,98	25,09	24,59	23,70	3,70	199,88	24,34	22,67	18,96	27.52	31,27	58,55	68,10	109,18	64,90	22,63	3,77	1,79
1932/33 „ „ „ „	31,63	17,87	17,10	16,17	2,88	111,35	12,24	13,87	10,62	24,69	36,62	46,29	61,02	94,64	55,85	18.00	3,23	1,55
1933 sierpień	20,33	15,15	—	14,33	3,34	98,75	8,50	13,00	8,50	22,38	35,88	51,21	70,80	95,80	62,75	18.00	3,25	1,03
wrzesień	21,97	14,38	15,75	14,29	2,84	130,00	9 50	13,00	8,50	21,38	36,50	54,64	78,88	101,31	64,50	16.00	3,21	1,28
październik	20,95	14,50	15,75	14,96	2,74	145,50	11,10	14,20	8,50	24,40	36,50	54,90	65,30	95,85	67,03	18,00	3,55	1,38
listopad	20,89	14,50	15,45	13,78	2,88	182,50	13,00	15,00	8,50	25,38	36,50	52,60	59,63	86,06	61,88	18,00	3,39	1,61
grudzień	20,50	14,50	15,25	12,98	3,16	189,38	13,00	14,00	8,50	23,50	39,88	51,30	60,19	81,25	62,50	18,00	3,40	1,83
1934 styczeń	20,50	14,50	15,25	12,14	3,18	131.75	12,80	13,00	8,50	23,50	41.00	48,74	55,55	78,90	64,25	15,00	2.66	1,99
luty	20,55	14,50	15,38	11,32	3,29	135,63	10,50	13,00	8,50	23,50	41,00	50,89	56,81	75,49	62,00	15,00	3,26	1,27
marzec	21,09	14,50	15,75	11,82	3,33	140,00	9,13	13,00	8,50	23,50	41,00	50,22	62,38	73,13	61,25	15,00	3,60	1,05
kwiecień	19,81	14.50	15,75	12,13	3,19	126,00	8.90	12,80	9,50	23,50	41.00	50,08	54,31	66,81	55,84	17,00	3,06	0.89
maj	17,94	12,82	15.75	12,48	2,63	107,50	8,50	11,00	9.50	24,13	—	48,24	55,55	58,62	55,70	22,00	2'83	0,79
czerwiec	20,93	14.34	—	15,90	3,17	117,50	8,50	11,75	9,50	27,50	—	47,33	50,50	59,69	59,00	12,00	2,20	0,95
lipiec	19,00	13 93	19,20	15,03	2,89	173,75	10,00	17,00	10,63	33,25	36,00	46,49	49.75	65,10	54,74	13.00	2.28	0,88

Wskaźniki cen

ROK I MIESIĄC	Ceny hurtowe ogółem	Artykuły rolne	Artykuły przemysł.	Koszty utrzym. w Warszawie: Ogółem	Koszty utrzym. w Warszawie: Żywn.	Artykuły sprzedawane bezpośrednio przez rolników: Ogółem	Ziemiopłody	Zwierzęta rzeźne	Nabiał	Drewno surowe	Artykuły nabywane przez rolników: Ogółem	Nawozy sztuczne	Wyroby gotowe dla prod. roln.	Surowce i półfabrykaty przemysłowe: Ogółem	Uzależnione od zagranicy	Skartelizowane	Pozostałe
	przy podstawie r. 1928 = 100,0					przy podstawie r. 1928 = 100,0											
	wg. Głównego Urzęgu Statystycznego					wg. Instytutu Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen											
1928	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100.0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0
1929	96,3	92,6	98,6	—	—	89.5	75,5	105.5	98,0	93,8	101,1	102,7	103.6	96,3	93.3	107,7	93,6
1930	85.5	77,7	89,8	—	—	67,6	50,0	86.9	79,4	71,9	98,6	100,0	107.0	86,1	68,6	108,9	81,0
1931	74,6	68,3	76,9	—	—	59,5	57.7	56.7	70,1	49,5	90,7	96,2	101.9	72,8	50,9	107.8	63,7
1932	65,5	58,9	67,5	—	—	48,9	49,9	43.8	55,0	38,3	81,4	85,6	89,7	63,9	41,6	104,5	52,5
1933	59,1	48,5	61,1	71,2	57,9	42,6	41,1	42,5	46,7	38,7	72,9	83,2	85,4	58,7	43,8	93,0	49,1
1934 styczeń	57,8	48,6	61,9	68,7	54,8	38.4	34,4	40.8	44,9	49,0	72,3	82,7	85,9	61,9	47,7	91,0	52.1
luty	57,6	48,2	61,8	68,9	55,3	38,8	34,7	40.8	45,8	47,7	72,7	83,2	85.7	61,8	46,7	91,0	51,7
marzec	57,3	48,2	61,3	68,3	54,6	38.9	35,1	40,6	45,8	46,2	72,5	83,4	85,1	61,3	46,3	91,1	51,2
kwiecień	56.8	47,4	60,9	68,5	55,0	37.4	34,5	37.3	45,1	46,1	72,1	83.1	82.3	60,9	45.0	90,9	50,7
maj	56,0	46,3	60,3	66,7	52,6	35.7	34,8	35.6	38.4	44,6	71,7	80,1	81,3	60,3	43,9	90,5	49,7
czerwiec	55,8	46,4	59,9	65,8	51,2	36.2	38,1	35.3	33,0	43.0	71,6	80,6	81,3	59,9	42,7	90,6	48,9

Porównawcze zestawienie przewozów kolejowych ważniejszych artykułów rolniczych za maj 1931, 1932, 1933 i 1934 roku według danych Centralnego Biura Statystycznego Ministerstwa Komunikacji.

ROK	NADANIE				PRZYJĘCIE			
	w komunikacji wewnętrznej	do portów		zagranicę	z portów		z zagranicy	Tranzyt
		Gdyni	Gdańska		Gdyni	Gdańska		
	tonny				tonny			
Pszenica.								
1931	23.155	—	4.220	539	—	121	—	120
1932	23.788	—	1.022	739	—	410	—	1
1933	14.013	—	368	150	—	15	—	1.709
1934	20.251	—	1.944	4.122	—	87	—	—
Żyto.								
1931	26.658	246	798	1.388	15	1.543	—	62
1932	27.846	—	5.583	1.842	—	105	—	46
1933	46.890	—	25.669	930	—	—	—	—
1934	34.857	—	33.090	1.553	—	23	—	—
Owies.								
1931	7.081	—	131	244	—	23	1	—
1932	5.209	—	162	391	—	—	—	—
1933	5.016	—	1.155	272	—	—	—	255
1934	5.490	—	3.413	233	—	—	—	—
Jęczmień.								
1931	2.870	—	73	151	—	170	—	34
1932	4.392	—	470	97	—	46	—	7
1933	3.021	—	4 094	156	—	—	—	140
1934	3.114	—	3.073	62	—	60	—	38
Mąka zbożowa.								
1931	40.042	15	895	839	—	126	1	168
1932	39.907	—	733	—	1	34	—	270
1933	35.603	46	1.979	45	—	6	4	127
1934	46.371	—	3.418	—	15	10	—	43
Otręby.								
1931	13.419	—	189	1.202	—	395	319	2.834
1932	10.930	—	547	147	—	6	547	2.792
1933	13.125	210	507	20	—	6	—	2.340
1934	11.641	—	536	15	—	2	—	770
Ziemniaki.								
1931	40.672	1.266	781	5.073	—	136	31	3.906
1932	23.924	831	2.059	5.803	182	47	7	3.319
1933	15.039	—	2.832	1.120	—	51	—	10.203
1934	19.955	—	1.401	587	—	27	17	2.105
Bydło rosłe.								
1931	10.093	—	361	488	—	—	—	1.174
1932	9.254	13	184	—	—	—	1	174
1933	9.261	—	98	3	—	—	—	89
1934	7.218	—	30	68	—	—	—	20
Trzoda chlewna.								
1931	10.459	—	774	4.254	—	—	62	708
1932	6.742	—	392	546	—	8	—	1.038
1933	7.343	—	266	164	—	—	—	168
1934	4.679	—	192	922	—	—	—	125
Drzewo nieobrobione.								
1931	70.455	80	5.895	11.491	—	676	71	8.324
1932	52.249	242	5.250	5.503	15	108	—	1.851
1933	82.488	17	4.456	13.721	—	55	—	5.004
1934	83.633	212	6.852	15.256	27	1	10	1.958
Drzewo obrobione.								
1931	89.743	2.170	51.690	24.240	—	799	913	16.848
1932	78.100	3.922	37.295	6.821	—	86	272	15.428
1933	86.351	28.269	62.481	9.726	—	37	293	17.519
1934	76.198	26.109	73.894	8.967	—	230	1.033	23.586